P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 2 PAŹDZIERNIKA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 271

KLUBY POLITYCZNE W SEJMIE

Wczoraj powstało „Porozumienie Katolicko-Narodowe".— Tworzone są również inne ugrupowania

Warszawa, 1 października.

Dzisiaj — jak zwykle w dniu pierwszym każdego miesiąca, z okazji poblerania diet poselskich, gmach sejmu i senatu — opustoszały zwykle — zaludnił się nieco.

Kilka grup poselskich i senatorskich zwołało z tej okazji posiedzenia, m. in. obradowała grupa rolników. Jako rzecz zupełnie nową trzeba sygnalizować powstanie pierwszego na terenie obecnego sejmu i senatu

POLITYCZNEGO KLUBU PARLAMENTARNEGO.

Dzisiaj mianowicie pod przewodnictwem posła Zaklikl z Małopolski powstał klub parlamentarny pod nazwą „Porozumienie Katolicko - Narodowe". Klub ten opiera się na zasadach ideologii narodowej, a w jego skład weszło około 30-u senatorów i posłów.

W kuluarach sejmowych twierdzą, iż powstanie „Porozumienia Katolicko-Narodowego" zwiastuje powstanie w ciągu krótkiego czasu jeszcze przed rozpoczęciem zwyczajnej sesji budżetowej sejmu i senatu — innych parlamentarnych klubów politycznych:

POWSTAĆ MA WIĘC KLUB PARLAMENTARNY OZN., DALEJ KLUB DEMOKRATYCZNY,

w którym zgrupować się ma około 30 senatorów i posłów przeciwnych ideologii OZN., opowiadających się za demokratyczną formą rządów, ponadto spodziewane jest powstanie klubu parlamentarnego działaczy społecznych t. zw. Związku Naprawy Rzplitej i in.

Naogół spodziewają się powstania 5 do 7 politycznych klubów parlamentarnych, co zdaje się gruntownie

ZMIENI OBLICZE SEJMU I SENATU.

Anglia tłumi rewoltę Arabów w Palestynie

Przywódcy arabscy zostali aresztowani. — Będą oni przewiezieni na jedną z wysp na Oceanie Indyjskim. — Wielki mufti skrył się w meczecie Omara.—Rozwiązanie komitetów arabskich

Granice Palestyny obstawione wojskiem

Londyn, 1 października.

(Pat) — Administracja brytyjska w Palestynie dokonała dziś szeregu posunięć, świadczących że Anglia zdecydowała się na surowe zarządzenia w celu

STŁUMIENIA NIEUSTAJĄCEJ REWOLTY.

Zarządzenia brytyjskie wprowadzono zupełnie nieoczekiwanie dla Arabów. Gdy dziś rano Jerozolima się obudziła, miasto znalazło się w obliczu surowych represyj dokonanych w ciągu nocy. Liczni przewódcy arabscy zostali uwięzieni i natychmiast ich deportowano. Naczelny komitet arabski został rozwiązany i uznany za organizację nielegalną. Przewódcę rewolty arabskiej wielkiego Muftiego Jerozolimy pozbawiono urzędu. Wprowadzono surową cenzurę. Telefony poddano ścisłej kontroli, a ulice są obstawione policją.

Granice Palestyny strzeżone są przez wojsko. Zarządzenia administracji brytyjskiej podano do publicznej wiadomości w następującym oficjalnym komunikacie, rozplakatowany mdziś w Jerozolimie:

Rząd palestyński jest głęboko zaniepokojony istnieniem zorganizowanej

KAMPANII TERORYZMU I ZABÓJSTW

skierowanej przeciw poszczególnym osobom w Palestynie. W ciągu ostatnich 4 miesięcy kampania ta wzmogła się na sile. Podjęte obecnie zarządzenia są bezpośrednim wynikiem tej kampanii morderstw. Dnia 13 czerwca dokonano zamachu na życie inspektora generalnego policji palestyńskiej Speizera. Potym nastąpił szereg zabójstw zarówno Arabów jak i Żydów, przy czym kulminacyjnym punktem było podstępne zamordowanie dnia 26 września komisarza rządowego okręgu Galilei Andrewsa oraz policjanta brytyjskiego Macewan'a.

Pełniący obowiązki szefa administracji uznał przeto za niezbędne podjęcie akcji przeciw osobom, których działalność okazała się szkodliwą dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego i które wobec tego musza być uwięzione jako moralnie odpowiedzialne za te wypadki.

Na mocy uprawnień, jakie pełniący obowiązki szefa administracji posiada na podstawie przepisów dekretu rządowego z r. 1937 — NACZELNY KOMITET ARABSKI ORAZ WSZYSTKIE LOKALNE KOMITETY NARODOWE W PALESTYNIE UZNANE ZOSTAŁY ZA STOWARZYSZENIA NIELEGALNE

Wydane zostały nakazy aresztowania następujących osób, które będą deportowane z Palestyny: Jamal Husseini, Achmed Hilmi Pasza, Fuad Saba — sekretarz komitetu arabskiego, Józef Husseini oraz dr Hussein Chadil — burmistrz Jerozolimy. Wielki Mufti Jerozolimy Effendi Husseini został pozbawiony swego urzędu, jako prezydent najwyższej religijnej rady muzułmańskiej oraz jako członek komitetu wykonawczego partii arabskiej Wało, którego był przewodniczącym.

Komunikat powyższy został ogłoszony przez głównego sekretarza administracji palestyńskiej Batterswila, który na czas nieobecności sir Arthura Wauchope, przebywającego obecnie na wakacjach w Szkocji, sprawuje obowiązki wysokiego komisarza.

Wielki Mufti uniknął aresztowania chroniąc się do meczetu Omara, którego teren jest nietykalny. Burmistrza Jerozolimy oraz sekretarza komitetu arabskiego już aresztowano i przewieziono na pokład okrętu brytyjskiego „Sussex". Jamal Husseini, prezes partii arabskiej Wało, aresztowany został w Berszebie.

Krążownik „Sussex"

ODWIEZIE SKAZANYCH NA DEPORTACJĘ NA WYSPĘ SEYCHELES NA OCEANIE INDYJSKIM

położoną na północ od Madagaskaru.

Za pozostałymi dwoma przewódcami, który znajdują się w ukryciu trwa pościg. Achmet Hilmi Pasza jest skarbnikiem naczelnego komitetu arabskiego i prezydentem banku arabskiego, który zarządził finansami komitetu. Gdy policja wkroczyła do banku, by dokonać aresztowania, Achmet Hilmi Pasza zdołał już uprzednio zbiec.

Zarządzenie administracji brytyjskiej nastąpiło bezpośrednio po ultimatum, jakie przewódcy arabscy wystosowali do władz angielskich, żądając uwolnienia 200 Arabów, uwięzionych w związku z zamordowaniem przed paru dniami komisarza rządowego Andrewsa.

Pułk wojsk angielskich, który odjechać miał w dniu dzisiejszym do Egiptu, został zatrzymany w Palestynie.

Zarządzenia te wywołały w Londynie wielką sensację i komentowane są jako zasadniczy zwrot w polityce brytyjskiej w stosunku do Arabów.

Dziś rano doszło do dalszych zamieszek w Jerozolimie. Dokonano licznych aresztowań i rewizyj. Władze bezpieczeństwa zawiadomiły redakcje dzienników o ustanowieniu cenzury i zakazie publikowania jakichkolwiek wiadomości i komentarzy, odbiegających treścią od oficjalnych komunikatów. W czasie rewizji w banku arabskim skonfiskowano znaczną ilość kompromitujących spiskowców dokumentów.

Wielki Mufti, dowiedziawszy się o wydanych zarządzeniach, nakazał zamknięcie wszystkich bram dzielnicy meczetu oraz zmobilizował przyboczną gwardię, złożoną z 200 osób.

* * *

Jerozolima, 1 października

(ŻAT) Palestyna przeżywała dziś burzliwy dzień. Akcja represyjna rządu palestyńskiego, zmierzająca do ukrócenia teroru arabskiego przez unieszkodliwienie głównych jego podżegaczy, zdaje się być gruntowną i wszechstronną.

W Jerozolimie został dziś w południe aresztowany umieszczony na liście proskrybcyjnej rządu członek Naczelnej Rady Arabskiej i prezes stronnictwa arabskiego (partia naczelnego muftiego Jerozolimy) Dżemal Bey el Husseini, który z polecenia rady arabskiej wykonał ostatnio kilka misji, pierw na terenie londyńskim, ostatnio zaś kierował delegacją arabską w Genewie. Dżemal Husseini jest bratankiem muftiego Jerozolimy.

Przygotowania do akcji represyjnej rozpoczęto w ścisłej poufności przed kilku dniami. Rozkaz pogotowia alarmowego wojsko i policja otrzymały wczoraj wieczorem. Rewizje w biurach Naczelnej Rady Arabskiej i w mieszkaniach jej członków rozpoczęły się dziś o godz. 6-ej rano. Domy, w których mieszkają członkowie rady, zostały otoczone wojskiem i policją.

W całym kraju wzmocnione zostały posterunki wojskowe, Szczególnie dużo wojska skoncentrowano w Nazarecie, gdzie przed tygodniem dokonane zostało morderstwo na osobie komisarza Andrewsa i policjanta brytyjskiego.

Jutro (sobota) oczekiwane są

ŚWIEŻE POSIŁKI WOJSKOWE Z EGIPTU

W czasie akcji represyjnej w Jerozolimie wzmożona została straż nad mostem Allenby'ego nad Jordanem i w innych miejscach nad tą rzeką, gdzie możliwe jest przejście wbród. Wszystkie osoby na moście były poddawane rewizji.

Na drogach, wiodących do Jerozolimy, rewidowano wszystkie samochody i pasażerów.

Hitler uda się do Rzymu

w dniu 28 października

Rzym, 1 października.

(PAT). Kanclerz Hitler przyjął zaproszenie Mussoliniego i przybędzie niebawem urzędowo z rewizytą do Rzymu. Jakkolwiek data tej rewizyty nie została jeszcze ogłoszona, przeważa tu przekonania, że kanclerz Hitler zaproszony został na dzień 28 października br. t. j. na rocznice marszu faszystowskiego na Rzym. Data ta odpowiadałaby charakterowi przyjaźni włosko-niemieckiej, opartej przede wszystkim na solidarności ideowej obu ruchów faszystowskiego i narodowo - socjalistycznego. Zaznaczyć należy, że wiadomość ta nie została dotychczas urzędowo potwierdzona.

Japończycy usiłują przełamać front chiński

Gwałtowna bitwa na odcinku Lotien.—Nalot samolotów japońskich na Kanton

Tokio odrzuca pośrednictwo pokojowe obcych państw

Szanghaj, 1 października.

(PAT). Na odcinku Lotien rozgorzała najgwałtowniejsza od początku działań wojennych bitwa. Wojska japońskie wspierane przez artylerię i czołgi, usiłują przełamać linię chińską, aby odciąć koncentrujące się w Linho silne oddziały chińskie.

Po obu stronach padło już kilka tysięcy ludzi. Chińczycy przyznają się do utraty kilku przednich placówek, twierdzą jednak, że główne linie są nienaruszone. Równocześnie oddziały chińskie, usadowione na odcinku północnego dworca, niepokoją Japończyków, znajdujących się na północnej granicy koncesji międzynarodowej. Chińczycy utrzymują, iż opanowali teatr Panteon w pobliżu dworca północnego.

Szanghaj, 1 października.

(PAT) Z Kantonu donoszą do agencji Central News, że samoloty japońskie dokonały 2 razy nalotu na Kanton. Jeden aparat został strącony.

Szanghaj, 1 października.

(PAT) Dziś wieczorem samoloty chińskie obrzuciły bombami Yangtsepu.

Tokio, 1 października.

(PAT). Agencja Domei donosi: Japońska federacja robotnicza, licząca 100.000 członków powzięła rezolucję odwołującą wszystkie strajki na czas trwania zatargu japońsko-chińskiego.

Tokio, 1 października.

(PAT). Zmarł książę Taka Kuninomija, wuj cesarzowej japońskiej.

Tokio, 1 października.

(PAT) Dzienniki: „Niszi-Niszi" Szimbun" zamieszcza wiadomość, że w ciągu września do Hongkongu zawinęło 11 brytyjskich statków z bronią i amunicją. Dziennik stwierdza, że W. Brytania udziela Chinom pomocy w postaci dostaw broni i amunicji oraz podkreśla, że czynią to prawie wszystkie państwa z wyjątkiem Włoch, Stanów Zjedn. i Niemiec.

Szanghaj, 1 października.

(PAT). Samoloty japońskie dokonały wczoraj kilku nalotów na linię kolejową Kanton—Hankeu. Szczegółów dotychczas brak.

Tokio, 1 października.

(PAT). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych w deklaracji, najgwałtowniejszej z dotychczasowych, podkreśliwszy wolę Japonii prowadzenia walki z jeszcze większą siłą, zaznaczył, iż Japonia odrzuca wszelkie pośrednictwo obcych państw w obecnym konflikcie, dopóki państwa nie wykażą zrozumienia obecnej sytuacji.

Genewa, 1 października.

(PAT). Prawdopodobnie 18-ta sesja zgromadzenia Ligi Narodów skończy się nie wcześniej, niż w przyszły wtorek.

Zgromadzenie Ligi Narodów będzie musiało jeszcze wypowiedzieć się w sprawie projektu rezolucji, dotyczącej zagadnienia hiszpańskiego.

Co się tyczy konfliktu chińsko-japońskiego komitet doradczy do którego został przesłany apel Chin, dzisiaj rano mianował podkomitet z 13-tu członków, który dopiero ma przystąpić do zbadania zagadnienia. Przewodniczącym tego podkomitetu jest łotewski minister spraw zagr. Munters. Podkomitet ten będzie musiał rozpatrzyć wniosek złożony przez delegata chińskiego Wellingtona Koo, który domaga się określenia napastnika i zastosowania względem niego sankcji, wypływających z paktu Ligi

Nie wszystkie rządy wyraziły już zgodę na swą współpracę w tym podkomitecie, w którym St. Zjednoczone będą posiadały swego obserwatora.

Schacht przeciwko inflacji

Jak Niemcy chcą sfinansować swe zbrojenia

Berlin, 1 października.

(PAT) Podczas uroczystości „Dnia oszczędności" w Essen prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił mowę oznaczeniu oszczędności w życiu gospodarczym Niemiec.

Mówca podkreślił, że oszczędność jest szczególnie konieczną, gdyż Niemcy zdobyć się muszą na dodatkowy wysiłek uzbrojenia państwa. Wyrażana jest opinia, oświadczył dr. Schacht, że zbrojenia należy finansować tylko z podatków; być może teoretycznie jest to słuszne, podatki jednak są ostatecznie niczym innym, jak wymuszona oszczędnością. Muszą być zatem uzupełnione dobrowolnym oszczędzaniem. Mówca zastrzegł się natomiast przeciwko nadmiernym podatkom, podkreślając ich szkodliwość dla życia gospodarczego. Gdy kanclerz powierzył mi — oświadczył dr. Schacht — współprace w sfinansowaniu zbrojeń, zdawałem sobie całkowicie sprawę, że musze zaapelować do pomocy niemieckich posiadaczy oszczędności. Nie podlega również dyskusji koncepcja, że jeżeli państwo sięga po oszczędności narodu niemieckiego, to obowiązkiem jego jest utrzymać wartość tych oszczędności. Przy tej sposobności dr. Schacht zadeklarował się jako zdecydowany przeciwnik inflacji.

Generał Franco godzi się na ewakuację ochotników?

Nota francusko-angielska w sprawie Hiszpanii będzie wręczona Włochom w poniedziałek

Paryż, 1 października

(Pat) Havas donosi, iż wedle wiadomości w Salamanki, gen. Franco przestudiował sprawę ewentualnego wycofania ochotników obcokrajowców w wyniku konferencji francusko - angielsko - włoskiej. Gen, Franco miał oświadczyć rządom powyższych mocarstw, że gotów jest zgodzić się na całkowitą ewakuację ochotników, walczących po obu stronach pod warunkiem, aby ewakucaja ochotników, walczących po stronie Walencji, odbyła się pod kontrolą 3 oficerów powstańczych oraz specjalnej policji, zaopatrzonej w kartoteki, która mogłaby w wątpliwych wypadkach okazać pomoc oficerom powstańczym.

Rzym, 1 października.

(Pat) Koła francuskie przewidują, że nota francusko - angielska zapraszająca Italię do narad hiszpańskich i śródziemnomorskich wręczona będzie zapewne rządowi włoskiemu w najbliższy poniedziałek.

Rzym, 1 października.

(Pat) — Po powrocie Mussoliniego z Niemiec oczekiwane są tu dwa wydarzenia: 1) podjęcie rozmów włosko-angielskich oraz 2) doręczenie rządowi włoskiemu noty francusko - angielskiej w sprawie odbycia narad Francji, Anglii i Włoch na temat Hiszpanii i Morza Śródziemnego. Nie jest dotychczas wiadomym, w jakim stopniu obie te sprawy zostaną ze sobą powiązane. Przeważa tu jednak opinia, że sprawy bezpośrednio interesujące Anglię i Włochy traktowane będą odrębnie.

Jeśli zaś chodzi o projekt trójstronnych rokowań, dotyczących Hiszpanii i Morza Śródziemnego, to uchodzi za rzecz pewną, że odpowiedź włoska w tej sprawie będzie ściśle uzgodniona z Rzeszą, zwłaszcza że kwestia ta była już przedmiotem zasadniczych rozważań włosko - niemieckich podczas ostatniej wizyty Mussoliniego w Niemczech.

W kołach francuskich, które oceniają sytuację dość optymistycznie wyrażana jest opinia, że Włochy nie odrzucą zaproszenia, jakkolwiek domagać się będą gwarancji co do pośredniego udziału Niemiec w projektowanych naradach.

„Król kasiarzy" przed sądem w Warszawie

Proces Szpicbródki został odroczony

Warszawa, 1 października.

Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się sprawa „króla kasiarzy" Stanisława Cichockiego, zw. Szpicbródką.

Cichocki skazany był przez sąd okręgowy w Łodzi na 4 lata więzienia za usiłowanie włamania do Banku Kredytowego w Zgierzu.

Pozatym sąd nakazał umieszczenie Cichockiego po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie na czas nieograniczony.

Na dzisiejszą rozprawę Cichocki został sprowadzony z więzienia. Przed gmachem sądu czekała na „króla kasiarzy" elita świata podziemnego. Policja przy tej sposobności dokonała sensacyjnych aresztowań.

Sprawa została jednak odroczona celem powołania ekspertów.

Apelacja prokuratora

w procesie racławickim

Warszawa, 1 października

W głośnym procesie o zajścia racławickie prokuratura wniosła zapowiedź apelacji w stosunku do wszystkich oskarżonych. Prokuratura apelować będzie wobec wszystkich wyroków uniewinniających, jak również wobec 9-iu oskarżonych, którym zawieszono wykonanie kary.

W pobliżu Tuluzy znaleziono bombę

Tuluza, 1 października.

(PAT). Na torze kolejowym w pobliżu Tuluzy znaleziono bombe, którą przekazano władzom wojskowym.

Obniżenie podatku

dochodowego w Gdańsku

GDAŃSK, 1 października.

(PAT). Senat gdański wydał dekret obniżający stawki podatku dochodowego przeciętnie o 15 proc.

Statek francuski zatonął

Guernsey, 1 października.

(PAT). Statek francuski „Brieseis" natknął się na wysokości Grunes w odległości 2 mil od brzegu na skałę podwodną i zatonął. Załoge wyratowano i przewieziono do Guernsey.

Zdarzenia i ludzie

Gangsterzy opuszczają Amerykę

i powracają masowo do Europy

Paryż, w październiku.

Zlikwidowanie „suchego" reżymu i czyszczenie policji amerykańskiej z elementów zbrodniczych były strasznym ciosem dla gangsterów. „Racket" już nie funkcjonuje. Słynni amerykańscy gangsterzy masowo opuszczają U.S.A. Przy pomocy fałszywych papierów przekraczają oni granice, instalują się wygodnie w luksusowych kabinach okrętów transoceanicznych i przenoszą się do Europy.

Zwłaszcza Anglia pociąga gangsterów. Wiadomo, że interesy w Anglii idą znów dobrze i że ludzie w Londynie wydają pieniądze na rozrywki i zabawy. Dla „racketerów" jest to zatym odpowiedni teren.

W tych dniach odbyło się specjalne posiedzenie Scotland Yardu celem przestudiowania aktywności amerykańskich gangsterów w Anglii. Ustalono następujące fakty:

1) Przeszło 250 osób, które policja amerykańska sygnalizuje jako członków różnych band, znajduje się obecnie na terytorium brytyjskim.

2) 167 z nich — to angielscy obywatele, których nie można wysiedlić za granicę. Dopiero po dokonaniu jakiegoś czynu przestępczego można ich będzie ścigać.

Jaką ,działalność" rozwijają ci nieproszeni goście na gruncie angielskim? Dotychczas nie doszło jeszcze do żadnych wyczynów z ich strony. Zaciągają oni jeszcze informacje, opracowują plany i zaznajamiają się z nowym otoczeniem...

Przed dwoma miesiącami były kochanek pani Texas Guinan, zmarłej „królowej" nocnych lokali w Nowym Yorku, opracował niezwykle bezczelny plan. Otóż, miał on zamiar uprowadzić.. księżnę Marynę. Na szczęście angielska policja zawczasu dowiedziała się o wszystkim i nie dopuściła do przestępstwa, które zrobiłoby najgorsze wrażenie na całym świecie.

W Brighton znajduje się obecnie znana kolonia gangsterów. Chińczyk Wu, który posiadał dawniej dom gry w Nowym Yorku, jest teraz właścicielem dziwnego pensjonatu w Brighton. Pije się tam whisky na śniadanie, na ścianach sali jadalnej wiszą portrety Jacka Diamonda, który był przyjacielem i opiekunem Chińczyka Wu. Mieszka tam przeszło 20 gangsterów, którzy wyemigrowali z Ameryki. Jedna z byłych kochanek Diamonda, tak zwana „Dutch Emma" jest obecnie przyjaciółką pana Wu. Chińczyk urządził jej w Marsylii restaurację na ul. Torte, w której uprawia ona handel narkotykami. Fikcyjnie jest ona żoną pewnego francuskiego Annamity.

Francuska policja nie przejmuje się tak jak angielska przybyciem gangsterów. Paryż, zresztą, jest przez nich mniej zagrożony.

— Kochamy Paryż za bardzo, ażeby uczynić mu coś złego — powiedział mi przed dwoma laty Jack Bilbo, autor „Pamiętników Gangstera". — Przyjeżdżamy tam, by się bawić i nigdy nie wpadłoby nam na myśl plamić Paryż krwią.

— Widzimy zatem, że i gangsterzy kierują się niekiedy sentymentalnymi pobudkami,

Gangsterzy pochodzenia włoskiego chętnie powracają do miejsca swego urodzenia, lecz również w tym celu, by rozwijać tam swoje „talenty"...

W Cagliari, stolicy Sardynii, pokazuje się przyjezdnym pewnego starszego pana, który godnie kroczy po wybrzeżu. Przy jego kamizelce wisi ciężki złoty łańcuch od zegarka.

— To signor Elrico M. — dowiadujemy się od pewnego mieszkańca Cagliari, — człowiek, którego przestępstwa kilka lat temu trzymały w napięciu całą ludność Chicago. Gdy nastąpił okres kryzysu, powrócił on do swej ojczyzny, jako bogacz. Obecnie jest on współwłaścicielem wielkiego kina w Cagliari i zajmuje się głównie filantropią.

W Neapolu, Palermo, Genui i Livorno żyje także mnóstwo, gangsterów w stanie spoczynku. Mają oni grube brzuchy, ciężkie złote dewizki i wypchane portfele. Żyją jak rentierzy i najchętniej zajmują się działalnością dobroczynną.

Italia — to biedny kraj, a włoska policja jest dobrze zorganizowana. Tak więc dawnemu „postrachowi" amerykańskich stolic nie pozostaje nic innego, jak wrócić do spokojnego życia mieszczańskiego.

L. Dubois,

CIĘŻKA SYTUACJA FINANSOWA FRANCJI

Kwestia wprowadzenia ograniczeń dewizowych będzie dziś rozstrzygnięta.—Projekt zmiany ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Olbrzymi popyt na złoto w Anglii

Paryż, 1 października.

(Pat) — W kołach politycznych panuje przekonanie, że na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów zapadną ważne decyzje. Posiedzenie to może stać się punktem zwrotnym dla dalszej ewolucji gospodarczo - finansowej sytuacji we Francji. W kołach prawicowych i centrowych twierdzą, iż jutro rząd będzie musiał wybrać między dwiema politykami: albo opowiedzieć się za kontrolą dewizową, albo podjąć naprawdę energiczną akcję na rzecz zwiększenia produkcji i wprowadzenia pewnych zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, aby w ten sposób przywrócić zaufanie do franka. Mimo nacisku wywieranego przez pewne sfery lewicowe, a zwłaszcza konfederację generalną pracy w kierunku wprowadzenia kontroli dewizowej wydaje się mało prawdopodobne, aby istotnie mogła zapaść w sobotę tego rodzaju decyzja. Głównym punktem debat będzie natomiast zagadnienie wprowadzenia pewnych zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, czego w stanowczej formie domagają się niektórzy ministrowie radykalni z ministrem finansów Bonnet na czele.

W chwili obecnej toczy się wymiana poglądów między ministrami radykalnymi a socjalistycznymi, w tej sprawie. Ministrowie socjalistyczni znajdują się w dość trudnej sytuacji ze względu na nieugięte stanowisko, jakie zajmuje konfederacja generalna pracy, która dziś jeszcze w artykule swego przewódcy p. Leona Jouhaux, ogłoszonym na łamach „Le Peuple" w bardzo stanowczej formie potępia koncepcję wprowadzenia zmian do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Mimo pogłosek, jakie pojawiły się na łamach niektórych dzienników prawicowych na ogół panuje przeświadczenie że uda się jednak doprowadzić w tej sprawie do porozumienia.Obawa przesilenia rządowego nie zachodzi, gdyż pod wpływem nacisku, jakiemu ulega obecnie frank na giełdach międzynarodowych ministrowie socjalistyczni będą zmuszeni zgodzić sie na kompromis.

Premier Chautemps nie zamierza ograniczyć się tylko do jednej strony zagadnienia produkcji, lecz ma zaproponować cały szereg środków, obejmujących całokształt zagadnienia. Premier Chautemps i minister finansów Bonnet wychodzą bowiem z założenia, iż środki finansowe i gospodarcze wcale nie wystarczyłyby o ileby nie towarzyszyły im inne zarządzenia, podkreślające przywrócenie ładu i autorytetu we Francji. W związku z tym na najbliższym zebraniu rady ministrów zapadnie lub zostanie zatwierdzony szereg zarządzeń finansowych, a mianowicie: 1) celem zwalczenia sytuacji rząd będzie sprawował ścisły nadzór nad operacjami dewizowymi bez uciekania się jednak do wprowadzenia kontroli dewiz, 2) celem zrównoważenia bilansu handlowego i wzmożenia produkcji będą wprowadzone, zgodnie z wnioskami specjalnej komisji, zajmującej się zagadnieniem produkcji pewne zmiany do ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, 3) celem podkreślenia, iż rząd zdecydowany jest do utrzymania ładu i zapewnienia poszanowania prawa, mają być wydane zarządzenia, uniemożliwiające strajki okupacyjne, 4) celem wzmocnienia autorytetu Francji na zewnątrz będą przeprowadzone usunięcia niepożądanych elementów cudzoziemskich z terytorium francuskiego oraz nastąpi energiczne zwalczanie działalności agitatorów w posiadłościach francuskich w Afryce Północnej.

Tego rodzaju program musi niewątpliwie wywołać pewne zastrzeżenie ze strony ministrów socjalistycznych, których poglądy wyrazić miał w czwartek w czasie rozmowy z min. Bonnetem, minister spraw wewn. Dormoy.

Rozmowa ta, jak twierdzą w kołach opozycji prawicowej, miała przebieg nawet burzliwy, tak, iż premier Chautemps zmuszony był interweniować między obu ministrami w sensie pojednawczym. Zasadniczo stanowisko ministrów socjalistycznych będzie wyjaśnione w czasie konferencji, jaką odbyć ma jeszcze dzisiaj premier Chautemps z wicepremierem Blumem.

Naogół w kołach politycznych panują nastroje raczej optymistyczne, które potwierdza również reakcja kół giełdowych. z

Londyn, 1 października.

(Pat) W dniu 1 bm ujawnił się na giełdzie londyńskiej olbrzymi popyt na złoto ze strony tezauryzacji kontynentalnej.

Cała zaoferowana przez fundusz walutowy ilość zołta wartości powyżej jednego miliona funtów została nabyta przez tezauryzację kontynentalną po cenie przewyższającej o 2 pensy „parytet amerykański".

Należy przypuszczać, że ponowna fala tezauryzacji złota spowodowana została wzmożoną ucieczką od franka francuskiego, która sią ujawniła w ostatnich dniach.

Delegacja Zw. Nauczycielstwa u p. Marszałkowej Piłsudskiej

300 pracowników nie opuszcza lokalu związku od chwili mianowania kuratora

Warszawa, 1 października.

Popołudniowa prasa warszawska donosi, że pracownicy Związku Nauczycielstwa Pol., którego zarząd objął wczoraj mianowany przez władze kurator Paweł Musioł, nie opuścili gmachu związkowego i spędzili w nim noc.

Dotychczas nie wiadomo, w jaki sposób nowe władze ZNP. ustosunkują się do tej demonstracji pracowników.

Trzeba wyjaśnić, że nie chodzi tutaj o członków rozwiązanego zarządu Z. N. P., lecz o przeszło 300 płatnych pracowników, zatrudnionych głównie w wielkim dziale wydawnictw ZNP.

* * *

Warszawa, 1 października.

Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła dziś po południu delegację, wyłonioną przez ponad 300 pracowników Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy od mianowania kuratora tej instytucji, nie opuszczają lokalu przy ul. Smulikowskiego 1.

Delegacja doręczyła Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej memoriał z prośbą o wzięcie w opiekę instytucji i jej pracowników. Ponadto pracownicy i zarząd ZNP zwrócili się z listami do wszystkich związków zawodowych z prośbą o pomoc w obronie niezależności ruchu zawodowego.

Gmach ZNP jest nadal zajmowany przez pracowników tej instytucji, głównie z pośród pracowników wydziału wydawnictw i pracowników drukarskich. ZNP wydawał 53 wydawnictwa. Dzisiaj nie ukazał się tygodnik „Pomoc Szkolna" oraz „Głos Nauczycielski" — miesięcznik, który miał ukazać się na 1-go b. m.

Warszawa, 1 października.

(PAT) Wobec powołania przez władze administracyjne kuratora dla Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ministerstwo W. R. i O. P. cofnęło urlopy, z których korzystali niektórzy członkowie zarządu związku.

Masowe egzekucje w Sowietach

Trybunały wojenne wydały znowu kilkadziesiąt wyroków śmierci na „kontrrewolucjonistów"

Moskwa, 1 października.

(Pat) Prasa donosi z różnych okolic Związku o licznych wyrokach śmierci i egzekucjach za szkodnictwo w dziedzinie rolnictwa, a mianowicie: za umyślne psucie, zarażanie zboża, oraz złe magazynowanie skazano w Tichorecku (kraj azowsko - czarnomorski) na karę śmierci przez rozstrzelanie 5 funkcjonariuszów biur państwowych dostaw zboża (Zagotzierno). W permskim Zagotzierno — 5 funkcjonariuszów, w Pietrowsku (Kaukaz północny) — 6, w Kremenczugu na Ukrainie — 4 funkcjonariuszów Zagotzierno, w Iwanowsku — 2. Ogółem skazano na karę śmierci za złe magazynowanie zboża 22 osoby, Poza tym wykonano 16 wyroków śmierci na skazanych na złośliwe niszczenie zboża w rejonach: koluszkińskim, czernyszewskim, milerowskim i baszkowskim.

Moskwa, 1 października.

(Pat) Trybunał wojenny w Leningradzie skazał 15-tu członków antysowieckiej trockistowsko - bucharinowskiej organizacji terorystycznej, która według aktu oskarżenia pozostawała w kontakcie z Gestapo, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Organizacja ta działała w kombinacie chemicznym, przeprowadzając akty dywersyjne i terorystyczne i przygotowywała wysadzenie w powietrze kombinatu oraz fabryki pracującej dla obrony państwa. Wyrok został wykonany.

Moskwa, 1 października.

(Pat) Obwodowy sąd w Iwanowie skazał 4-ch członków antysowieckiej organizacji prawicowej, działającej w rejonie kadyńskim na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajduje się sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, sekretarz rejonowego komitetu wykonawczego, kierownik rejonowego komitetu finansowego oraz przewodniczący rejonowej kooperatywy społecznej.

Moskwa, 1 października.

(Pat) Naczelnym dowódcą zbrojnych sił morskich jest flagman floty I-ej rangi Wiktorow. Doniedawna stanowisko to zajmował admirał Orłow, który po samobójstwie Gamarnika i rozstrzelaniu Tuchaczewskiego mianowany został zastępcą ludowego komisarza obrony. Ostatnio na stanowisko to mianowano Smirnowa.

Jakie stanowisko obecnie zajmuje Orłow, o którym krążą różne pogłoski, koła oficjalne nie ujawniają.

Minister Roman wyjechał do państw bałtyckich

Warszawa, 1 października.

(PAT). W dniu dzisiejszym wyjechał do Estonii, Finlandii i Łotwy p. min. przem. i handlu Antoni Roman, w celu omówienia szeregu spraw gospodarczych, interesujących Polskę, oraz wspomniane kraje. Wraz z p. ministrem wyjechali poseł estoński w Warszawie p. Hans Markus, dyrektor departamentu morskiego p. Leonard Możdżeński, oraz sekretarz osobisty p. Michał Welsch.

Powrót p. min. A. Romana nastąpi 14 bm.

Na czas nieobecności p. min. Romana zastępować go będzie podsekretarz stanu p. M. Sokołowski.

Zorza polarna na Wileńszczyźnie

o nienotowanym dotychczas natężeniu

Wilno, 1 października.

(Pat) W dniu 30 ub. m. w godzinach wieczornych zaobserwowano na Wileńszczyźnie zorzę polarną o nienotowanym dotychczas natężeniu. Na północnej części nieba, nad widnokręgiem ukazały się olbrzymie słupy świetlne, sięgające sklepienia niebieskiego. Zorza mieniła się różnymi kolorami, począwszy od jasno-seledynowego do jaskrawo-czerwonego, przypominając do złudzenia łunę pożaru. Pasy świetlne zmieniały co chwila natężenie, układając się w pionowe smugi. Szczególnie wyraźnie obserwować można było to zjawisko od godz. 21 do 22.

Wileńskie obserwatorium astronomiczne zanotowało w ciągu ubiegłych kilkunastu lat parę podobnych zjawisk, lecz były one w porównaniu z wczorajszym bardzo słabe.

Powrót fali kryzysowej?

Zjazd American Legion w New Yorku.–24.000.000.000 dol. wypłaciło dotychczas państwo b. uczestnikom wojny.—Spadek kursów najlepszych akcyj. — Czy będzie nowa wojna?

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z U. S. A.)

Nowy Jork, we wrześniu.

Nowy Jork od kilku dni przybrał wygląd karnawałowy. Ulice miasta są wprawdzie przeważnie bardzo szerokie, wobec intensywnego ruchu kołowego nie są jednak przygotowane do **natłoku olbrzymich ciężarówek, przebranych za lokomotywy i ciągnące za sobą całe szeregi pseudowagonów kolejowych,** ostentacyjnie zaopatrzonych w napis: 8 koni lub 40 ludzi. W wozach tych mieszczą się ludzie w doskonałych humorach.

Policjanci amerykańscy są wprawdzie na punkcie przepisów ruchu ulicznego niezwykle surowi, tym razem **patrzą przez palce na wybryki wesołych panów.** Trudno się zresztą dziwić tej wyrozumiałości. W Nowym Jorku odbywa się **zjazd American Legion, t. j. związku byłych kombatantów, liczącego z górą milion członków.** W stolicy zjechało się zresztą tylko 250.000 byłych uczestników wielkiej wojny. Długi sznur lokomotyw i wagonów bydlęcych jest **reminiscencją komunikacji, z jakiej korzystano na froncie.**

Stąd 5000 legionistów wybiera się do Paryża, gdzie będą bardzo okazale i uroczyście podejmowani.

W zasadzie jest American Legion organizacją **apolityczną.** Odznacza się ona jednak **idiosynkrazją do nazizmu i wszelkiego wogóle totalizmu.** Tym się tłómaczy, że w chwili kiedy w Niemczech fetowano Benito Mussoliniego, jak panującego, syn jego Vittorio, doznał w Nowym Jorku przyjęcia wrogiego i policja musiała go chyłkiem uprowadzić ze statku.

American Legion posiada także mimo swego charakteru apolitycznego sporą dozę inicjatywy i energii społecznej. Przed dwoma laty wywalczył on dla swych członków wbrew opinii wszechwładnego wówczas Roosevelt'a słynny bonus, który skarb państwa kosztował „bagatelę": **trzy i pół miliarda dolarów!** Byli kombatanci pobierają, naturalnie, od państwa pewne uposażenia i źródła statystyczne obliczają, **że od czasu wojny wypłacono im przeszło 22 miliardy dolarów,** a ponieważ przeciętny wiek takiego legionisty wynosi w chwili obecnej zaledwie 42 lata, przeto **emerytury wojskowe pochłoną jeszcze niejeden miliard.**

Zamiłowanie do statystyki jest jedną z podstawowych cech, charakteryzujących Amerykan, w tym wypadku jednak cyfry powyższe stale są przytaczane jako **bezapelacyjny dowód, że wojna jest niedorzeczna i... nieproduktywna.** Trudno nie zgodzić się z tą koncepcją.

Zresztą, American Legion jest **wybitnie pacyfistyczny,** stanowisko jego w tych sprawach odznacza się jednak **sceptycznym realizmem.** W kołach Legionu panuje przekonanie, że **nowa wojna jest nieunikniona.** Tym się tłómaczy żądanie uchwalenia już teraz ustawy, przewidującej **armię z poboru na wypadek wojny.** Energiczna postawa dyplomacji amerykańskiej wobec Japonii w związku z bombardowaniem Nankinu spotyka się w tych sferach jak w całej Ameryce, zresztą, z żywym uznaniem. **Krytykowany jest natomiast zaciekle ambasador w Nankinie, który w czasie bombardowania przeniósł się wraz z personelem ambasady na pokład statku wojennego.**

Nie należy jednak sądzić, by Stany Zjednoczone nie miały w tej chwili innych trosk. Podróż informacyjna prezydenta jest w rzeczywistości **ilustracją świeżych kłopotów natury gospodarczej.** Sytuacja przemysłu narazie jest pomyślna, zatargi pracy z kapitałem straciły na ostrości, stan zatrudnienia wzrasta, lecz **zniżka cen surowców jest zwiastunem zbliżającego się ponownie okresu depresji.**

Położenie rolnictwa już teraz jest bardzo pomyślne. Punktem wyjścia była tutaj **klęska niezwykłego urodzaju bawełny i jej skutki.** Plantatorzy domagają się oczywiście wydatnej pomocy rządowej. W sferach rządowych zdają sobie jednak sprawę, że **sztuczne podtrzymywanie wysokich cen wyjdzie jedynie na dobre coraz groźniejszej konkurencji zagranicznej.** W kołach kongresu powstał w każdym razie ciekawy projekt obłożenia specjalnym podatkiem amerykańskiej produkcji tkanin bawełnianych i użycia w ten sposób zebranych funduszów na **premie dla plantatorów bawełny.**

Ale szczególnie niepokojąca jest **ceduła giełdowa.** Niektóre akcje kolejowe, po których się bardzo wiele spodziewano, od lutego **spadły o połowę, akcje doskonale prosperującego i wypłacającego wysokie dywidendy ciężkiego przemysłu w tym samym czasie spadły o 40%, w nielepszej sytuacji są walory samochodowe, domów towarowych etc.,** pomimo, że statystyki obrotów i zatrudnienia są pomyślne. Jednym słowem giełda zachowuje się tak, jakgdyby przewidywała **rychły koniec przejściowej prosperity i powrót ofensywy kryzysowej.** W pewnej mierze ponoszą odpowiedzialność za ten stan rzeczy **spekulanci na zniżkę,** w języku giełdowym niedźwiedzie (bears), szukający rewanżu po tylu miesiącach zwyżki i panowania t. zw. byków (bulls), t. j. spekulantów, grających na zwyżkę.

Zniżka znajduje jednakże grunt podatny w pesymistycznym dylemacie, że **albo dojdzie do wojny, która musi się skończyć powszechną niewypłacalnością i anarchią, albo też wskutek wyczerpania środków ustaną zbrojenia, a wówczas stanie ciężki przemysł,** załamie się gospodarka światowa i powróci fala kryzysu.

HARRY STEVE.

Jak podróżowali Mussolini i Hitler

Jechali w pociągu pancernym. — Każdy metr drogi był strzeżony. Wszystkie domy wzdłuż toru były zrewidowane

Londyn, 1 października.

Londyn, 1 października. (Tel. wł.). **„Daily Telegraph"** zamieszcza dziś list barona Eltisleya, posła konserwatywnego i przedstawiciela rządu brytyjskiego na konferencji rolniczej w Ottawie, który odbywa obecnie podróż po Trzeciej Rzeszy. W liście tym baron Eltisley kreśli swe wrażenia z podróży na szlaku Essen—Berlin, którym przejeżdżali Mussolini i Hitler, po wizycie w zakładach Kruppa.

— **Przejeżdżałem tą trasę** — pisze baron Eltisley — **na kilka godzin przed przejściem pociągu pancernego, w którym znajdowali się Hitler i Mussolini. Byłem zdumiony na widok tych środków ostrożności, które przedsięwzięto, aby zapewnić bezpieczeństwo wodzom narodu włoskiego i niemieckiego. Każdy metr drogi pomiędzy Essen a Berlinem był strzeżony. Umundurowane oddziały ochronne, uzbrojone w karabiny stały wzdłuż całej drogi, częściowo ukryte w lasach, częściowo pikietujące na otwartych przestrzeniach. Wszystkie mosty, wiadukty i skrzyżowania linii kolejowych były obsadzone przez uzbrojone oddziały. Dworce kolejowe były zamknięte — wzdłuż peronów stały sztafety ochronne. Zabronione było ukazywanie się komukolwiek na drogach, wiodących wzdłuż linii kolejowych.**

Na polach, na których odbywał się jeszcze przed kilku godzinami zbiór kartofli, nie było widać ani jednego wieśniaka. Przed domami, stojącymi w pobliżu toru kolejowego stały uzbrojone warty. Podobnych środków ostrożności jakie widziałem, nie stosowano nigdy w Rosji za czasów carskich i w Turcji, za czasów sułtańskich. A przecież działo się to w kraju, który, według oświadczenia ministra propagandy, cały jest przepojony, jak jeden mąż, ideą narodowo-socjalistyczną. Więc czego się właściwie obawiano?

To, co widzieliśmy z okien naszego wagonu, sprawiało przygnębiające wrażenie.

Insbruck, 1 października, (Tel. wł.).

Prasa tyrolska informuje, jakie środki ostrożności przedsięwzięto na linii Brenner—Innsbruck—Kufstein, przez którą przejeżdżał pociąg, wiozący Mussoliniego z Niemiec do Italii.

Na trasie tej, długości 110 klm. rozstawione zostały posterunki wojskowe, żandarmerii, milicji pomocniczej i policji. Oddziały stały tak zwarcie, że mogły porozumiewać się z sobą ustnie. Wszystkie domy, stojące obok toru były zrewidowane, a gdy pociąg je mijał — okna musiały być zamknięte. Ruch na drogach, obok toru był zupełnie wstrzymany.

Powrót ks. Windsoru do Anglii?

Ex-królowi złożył wizytę w Paryżu minister wojny, Hore-Belisha

Paryż, 1 października.

(Tel. wł.) Po raz pierwszy, od czasu gdy książę Windsoru opuścił granicę Anglii wizytował go członek rządu brytyjskiego. W czwartek wieczorem do **hotelu „Meurice" w Paryżu, w którym mieszka książę Windsoru z małżonką, przybył brytyjski minister wojny Hore-Belisha i odbył z ex-królem rozmowę, która trwała godzinę.**

Aczkolwiek podkreślano, że wizyta nosi charakter zupełnie prywatny, faktem jest, że nie nastąpiłaby ona, gdyby Hore-Belisha nie miał upoważnienia od rządu brytyjskiego.

Wizyta ta wzbudziła w kołach politycznych duże zainteresowanie. Powszechnie mniemają, iż jest ona wstępem do zamierzonego powrotu księcia Windsoru do Anglii.

50 tysięcy Hiszpanów

będzie wydalonych z granic Francji

Perpignan, 1 października.

(PAT) W związku z ostatnimi zarządzeniami ministra spraw wewnętrznych, dotyczącymi wydalenia obcokrajowców, prefekt departamentu Wschodnich Pirenejów został zawiadomiony, że ok. 50 tys. osób ze wszystkich departamentów Francji będzie skierowanych do Hiszpanii. Oczekują tu nadesłania posiłków gwardii lotnej, a to celem wzmocnienia ochrony wzdłuż linii kolejowych i na dworcach pogranicznych. Jednocześnie wydano policji polecenia wydalenia wszystkich osób, które usiłowały potajemnie przejść granicę i oddania ich do dyspozycji władz hiszpańskich.

Straszliwe sceny w pałacu egipskim

22 osoby zabite, 120 rannych

Aleksandria, 1 październ.

Wczoraj, podczas pochodu urządzonego dla złożenia hołdu królowi egipskiemu Faroukowi I, w wąskich bramach pałacowych **uległy zmiażdżeniu na śmierć 22 osoby, a 120 osób odniosło rany.**

Król Farouk I udał się do szpitala, gdzie odwiedził rannych i oświadczył, że **bierze na swój koszt leczenie ich jak i pogrzeb zmarłych.**

Kontrtorpedowiec holenderski

zatrzymał statek japoński

HAGA, 1 października.

(PAT). **Holenderski kontrtorpedowiec „Flores" zatrzymał dziś na wodach Indyj Holenderskich japoński statek rybacki „Tokeimaru". Ponieważ „Tokeimaru" nie posłuchał nakazu zatrzymania się, kontrtorpedowiec holenderski oddał do niego kilka strzałów.** 2 członków załogi japońskiego statku zostało zabitych, a kilkunastu rannych.

Eksplozja w fabryce maszyn

Bazylea, 1 października.

(PAT) W fabryce maszyn Burkhardta nastąpiła z niewyjaśnionych dotychczas powodów eksplozja maszyny do zgęszczania powietrza, przeznaczonej do wysyłki do ZSRR.

Z dziejów Łodzi

Dnia 2-go października 1914 r. rozpoczął się gwałtowny i paniczny odwrot wojsk moskiewskich z Łodzi i okolicy. Kilkoma pociągami specjalnymi uciekło również z miasta wielu obywateli. Władzę w mieście w okresie od 2 do 8 października, to jest do momentu zajęcia miasta przez wojska niemieckie, sprawowała wyłącznie milicja obywatelska, która m. in. zapobiegła dzielnie podjętej przez szumowiny społeczne próbie wywołania zamieszek i rabunków w mieście i na peryferjach. Zamieszki zapoczątkowano rabunkiem 100 wagonów węgla na dworcu Łódź-Kaliska i rozpoczęciem wyrębu lasu w pobliżu tegoż dworca. Milicja zapobiegła rozszerzaniu się ekscesów.



Październik **2** Sobota

Dziś Aniołów Stróżów
Jutro Teresy od Dz. J.

Wschód słońca	5.37
Zachód słońca	17.16
Wschód księżyca	3.42
Zachód księżyca	16.22
Długość dnia	14.23
Ubyło dnia	4.13

Krótkie wiadomości

ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA zaczyna obowiązywać z dniem dzisiejszym wszystkich mężczyzn, którzy na komisjach poborowych otrzymali kategorie C i E i z tego powodu nie służyli w wojsku, oraz nadkontyngentowych. — W najbliższych dniach rozesłane zostaną pierwsze karty powołania.

***

TYMCZASOWA RADA MIEJSKA zbierze się na swe kolejne posiedzenie w czwartek, 7-go b. m. Zaproszenia do radnych rozesłane zostaną w dniu dzisiejszym. Na posiedzeniu omówiona będzie w pierwszym rzędzie sprawa nowych stawek dodatku komunalnego do państwowych podatków na rok 1938.

***

CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ II-ej emisji zarządził urząd długów państwa. — Ciągnienie odbędzie się w dniu 5 listopada. Główna wygrana wynosić będzie 500.000 złotych. Subskrybenci, którzy jeszcze nie odebrali swych obligacyj, mogą je otrzymać w urzędzie długów państwa w Warszawie.

***

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE zostawili w ciągu września wiele wartościowych przedmiotów w tramwajach miejskich. Przedmioty te znajdują się w biurze dyrekcji przy ul. Tramwajowej i mogą być odebrane w ciągu miesiąca przez prawnych właścicieli. Przedmioty nieodebrane będą przekazane na cele dobroczynne.

***

ASFALTOWANIE ULIC Traugutta i Moniuszki nastąpi w najbliższych dniach. Na ulicy Moniuszki układana jest już nawierzchnia asfaltowa. Otwarcie tych ulic będzie miało znaczenie dla ruchu tranzytowego z dworca Fabrycznego, który obecnie odbywa się okólną drogą.

***

DZIŚ, W SOBOTĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery F, G, H, I, J, oraz zamieszkali na terenie VII kom. policji o nazwiskach na litery D, E, F.

Zmiany w Zarządzie Miejskim

Jak się dowiadujemy, miejski referat PW i WF, który był dotąd podporządkowany wydziałowi prezydialnemu zarządu miejskiego, z dniem 15 b. m. przekazany zostaje wydziałowi wojskowemu. W związku z tym dotychczasowy referent Zygmunt Folt mianowany został zastępcą naczelnika wydziału wojskowego.

Dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału wojskowego Adolf Szlichciński, został mianowany kierownikiem w wydziale przedsiębiorstw miejskich. (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemza — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — ul. Piotrkowska 67, J. aZiczkiewicz i S-ka — Plac Boernera, Z. Gorczycki — Przejazd Nr. 59, M. Epsztejn — Piotrkowska 225. Z. Szymański — Przędzalniana 75.

Delegacja lekarzy u p. starosty

Prezydium walnego zebrania związku lekarzy prosiło p. starostę o interwencję w sprawie niewykonywania prawomocnych uchwał przez zarząd obwodu

Wczoraj przed południem zgłosili się do Starostwa Grodzkiego przewodniczący i sekretarz ostatniego walnego zebrania związku lekarzy obwodu łódzkiego, **prof. dr. Wincenty Tomaszewicz i dr. Józef Kon.** Zostali oni przyjęci przez starostę grodzkiego dr. H. Mostowskiego, któremu zobrazowali sytuację, jaka wytworzyła się obecnie na terenie związku lekarzy.

Oświadczyli oni mianowicie, iż walne zebranie lekarzy obwodu łódzkiego, w dniu 12 września **zwołane było prawomocnie i odbyło się według wszelkich wymogów statutu.** Mimo, iż zebranie opuściła drobna grupa lekarzy, to jednak na sali pozostała dostateczna ilość członków, jak to stwierdzić można z protokularnej listy obecności, która miała prawo podejmować obowiązujące uchwały. A ponieważ zarząd związku do uchwał walnego zebrania, które jest najwyższym czynnikiem w stowarzyszeniu, zastosować się nie chce, **proszą oni starostę grodzkiego, aby z urzędu wkroczył i bądź nakazał zastosowanie się do uchwał walnego zebrania, bądź też sam zarządził zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania, które dokona wyborów nowego zarządu i delegatów na zjazd ogólnopolski.**

Starosta dr. Mostowski zainteresował się tą sprawą i zakomunikował delegacji, że urzędowo zwróci się do zarządu związku lekarzy i zażąda przesłania sobie protokularnych uchwał ostatniego walnego zebrania członków. Po zapoznaniu się zaś z uchwałami zadecyduje o dalszym toku postępowania.

Delegaci, dziękując p. staroście, równocześnie wskazali, iż **czas jest krótki, ponieważ zjazd ogólnopolski wyznaczony jest na dzień 17 bm., zaś ostatnie walne zebranie poleciło zarządowi zwołanie następnego walnego zebrania najpóźniej do 10 bm.,** wobec czego prosili o możliwie najszybsze zbadanie tej sprawy. Na tym konferencja została zakończona.

Jak widać z powyższego sprawa po wyższa, która wzbudziła tak duże zainteresowanie nie tylko w Łodzi, wkroczyła na drogę urzędową i załatwiona będzie w myśl obowiązujących przepisów o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 roku.

Niezależnie od interwencji w Starostwie Grodzkim, prezydium ostatniego walnego zebrania przesłało wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, swą uchwałę, w myśl której delegaci obwodu łódzkiego na zjazd 9 maja br. nie mają formalnie i moralnie prawa reprezentowania obwodu łódzkiego na zjeździe w dniu 17 października, zarządowi głównemu i zarządom wszystkich okręgów związku lekarzy. (s)

Walne zebranie lekarzy

zwołane zostało na 24 b.m., t.j. po zjeździe w Poznaniu

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu związku lekarzy obwodu łódzkiego, zwołane przez wiceprezesa dr. Smoleńskiego dla zajęcia stanowiska wobec rezygnacji dr. Misjona z godności prezesa obwodu. Taki był oficjalny powód zwołania posiedzenia, w rzeczywistości zaś chodziło o zaszachowanie mniejszości i postawienie jej przed nowym faktem dokonanym.

Bezpośrednio po zagajeniu posiedzenia, lekarze-Żydzi złożyli oświadczenie treści następującej:

„Zdaniem naszym zarząd obwodu powinien był natychmiast po walnym zebraniu złożyć mandaty i zwołać nadzwyczajne walne zebranie dla wyboru nowych władz i delegatów na zjazd do Poznania. Dalsze prowadzenie prac przez dotychczasowy zarząd, po wyrażeniu mu nieufności i wezwaniu do złożenia mandatów przez walne zebranie, jest nieprawne. Biorąc jednak pod uwagę, że zrzeczenie się przez nas mandatów nie spowoduje takiego zdekompletowania zarządu, które zmusiłoby większość do poszanowania uchwał walnego zebrania — pozostajemy na stanowisku, nie przyjmujemy jednak odpowiedzialności za powstały obecnie stan rzeczy. Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo obrony naszego stanowiska, zgodnie ze statutem związku i obowiązującymi ustawami".

W odpowiedzi na to z kolei złożyli dłuższe oświadczenie lekarze-rasiści, że ani uchwały ostatniego walnego zebrania, ani protest prezydium tego zebrania (opublikowany we wczorajszym numerze „Republiki") nie są, ich zdaniem, formalne, wobec czego nie przyjmują ich do wiadomości. Postanawiają natomiast zwołać walne zebranie członków obwodu, a to ze względu na zrzeczenie się przez dr. Misjona stanowiska prezesa obwodu, ale dopiero na dzień 24 b. m. Na zebraniu tym ma być dokonany wybór nowego zarządu z nowym prezesem na czele.

Nad oświadczeniem tym wywiązała się dyskusja, w wyniku której przedstawiciele mniejszości zaprotestowali przeciwko zwoływaniu zebrania na dzień 24 b. m. t. j. po zjeździe w Poznaniu, gdzie dojść może do rozłamu.

Na zakończenie posiedzenia przedstawiciele mniejszości odczytali list zbiorowy 50 lekarzy, w którym **odmawiają oni prenumeraty „Nowin Społeczno-Lekarskich", organu związku lekarzy P.P., ze względu na zamieszczane w nim ostatnio artykuły, obrażające cześć członków związku.** (i)

Tydzień szkoły powszechnej

rozpoczyna się dziś — Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego. — Wszystkie dzieci znalazły miejsce w szkole

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego, zwołanego przez wojewodę łódzkiego Hauke-Nowaka, w związku z IV Tygodniem Szkoły Powszechnej, który rozpoczyna się dziś i trwać ma do 10 b. m.

Posiedzenie zagaił prez. Godlewski. Po powołaniu prezydium, referat wygłosił inspektor szkolny Komander, charakteryzując znaczenie powszechnego nauczania i przyrównywując je do FON. Omówił on następnie potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie budowy gmachów, wskazując, że w samej Łodzi brak jest jeszcze ponad 100 sal szkolnych.

Następnie dokonano wyboru komitetu wykonawczego i poszczególnych sekcyj.

Na zakończenie sekretarz Folt złożył sprawozdanie z uroczystości powitania wojska i dożynek, zaś prez. Godlewski zapowiedział uroczystość wręczenia sztandaru od społeczeństwa łódzkiego jednemu z pułków artylerii, stacjonowanych w Łodzi.

* * *

W dniu wczorajszym inspektor szkolny m. Łodzi p. Alojzy Komander przemawiał przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia na temat związany z IV Tygodniem Szkoły Powszechnej w Łodzi.

Pomimo ciężkich warunków lokalowych — stwierdził insp. Komander — **wszystkie dzieci w wieku obowiązku szkolnego znalazły miejsce w szkole.** Świadczy to, że tradycja w tej dziedzinie została zachowana. Centralne władze szkolne przydzielając na rok szkolny 1937-38, 33 etaty nauczycielskie w Łodzi w pierwszym rzędzie przyczyniły się do tego. Natomiast jest inna sprawa, będąca najradykalniejszą bolączką szkolnictwa Łodzi — to **brak odpowiednich budynków, względnie przystosowanych do potrzeb szkolnych.**

Dla zaspokojenia tych potrzeb zostało zorganizowane Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które drogą zbierania składek tworzy fundusze na budowę szkół. Uzyskane sumy wypożycza Towarzystwo gminom wiejskim i miejskim.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół liczy 210 kół, liczących 6.335 członków oraz 135 kół uczestników młodzieży o około 19 i pół tysiąca członkach. W 1936 r. zebrano 65.626 zł. a otrzymano z Komitetu Okręgowego na budowę szkół w Łodzi 104.000 zł.

Zakazu wyjazdu z Łodzi

dla samochodów ciężarowych po 12-tej w nocy domagają się pracownicy biur ekspedycyjnych

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami zawarta została z pracownikami biur ekspedycyjno-transportowych umowa zbiorowa, wprowadzająca m. in. zasadę, że przedsiębiorstwa te będą zamykane już o godz. 7-ej wieczór.

Aby przepis ten był przestrzegany przez pracodawców związek zawodowy złożył w dniu wczorajszym memoriał w starostwie grodzkiem, domagając się w nim wydania zarządzenia, **zabraniającego kursowania po godz. 7-ej wieczór samochodom ciężarowym, wozom, platformom i t. d. po ulicy Piotrkowskiej i Nowomiejskiej,** na których koncentruje się ruch transportowo-ekspedycyjny.

Poza tym związek prosi o wydanie przepisów **zabraniających wjazdu do Łodzi i wyjazdu samochodom ciężarowym i wozom w godzinach od 12-ej w nocy do 5-ej rano.**

Memoriały tej samej treści złożyły organizacje pracodawców, którzy chcą uchronić się przed ewentualną nieuczciwą konkurencją ze strony firm niezrzeszonych i zamiejscowych.

Walka o lepsze warunki pracy

Postulaty pracowników umysłowych. — Przed likwidacją strajku w Ozorkowie. — Akcja pracowników szpitali

Wczoraj odbyło się **posiedzenie przedstawicieli zarządów wszystkich związków**, wchodzących w skład unii związków zawodowych pracowników umysłowych, na którym omawiano plan akcji o podwyżkę płac.

Jak już donosiliśmy, unia zgłosiła szereg postulatów do przemysłu, domagając się m. in. **podwyżki płac dla pracowników umysłowych, zatrudnionych** w administracjach fabrycznych. Konferencja, zwołana w tej sprawie przez okręgowego inspektora pracy nie doszła do skutku, wobec nie przybycia przedstawicięli przemysłu. Obecnie postanowiono wszcząć akcję ogólną, obejmującą wszystkie kategorie pracowników umysłowych i wystosować w tej sprawie **pismo do ministerstwa opieki społecznej.**

***

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj **konferencja w sprawie likwidacji długotrwałego strajku w zakładach przemysłowych Schloesserowskiej Manufaktury** w Ozorkowie. Na konferencji osiągnięto pełne porozumienie co do warunków pracy w tkalni, dziś natomiast odbędzie się dalszy ciąg narad w sprawie pozostałych działów fabrycznych. Prawdopodobnie już dziś zostanie podpisany **protokuł likwidacyjny i w poniedziałek wznowiona zostanie w fabryce normalna praca.**

***

Wobec trwającego zatargu na terenie rzeźni miejskiej nr. 1 i grożącego strajku robotników, **inspektor pracy zaproponował obu stronom arbitraż.** Na konferencji w inspekcji pracy przedstawiciele dyrekcji zgodzili się na takie załatwienie sporu, chodziło więc jeszcze o **uzyskanie zgody pracowników.** Wczoraj nadesłali oni zawiadomienie do inspektoratu pracy, że godzą się na powołanie komisji arbitrażowej.

Komisja powołana bedzie w bieżącym tygodniu.

***

Wczoraj odbyła się **konferencja w sprawie likwidacji strajku w fabryce Szyffera przy ul. Wólczańskiej 175.** Konferencja nie dała rezultatu.

***

Pracownicy szpitali łódzkich wznowili akcję **unormowania godzin pracy.** Akcja obejmuje szpital ewangelicki przy ul. Północnej 42, żydowski szpital dla umysłowo-chorych przy ul. Wesołej oraz kliniki przy ul. Targowej i Południowej. W najbliższych dniach zwołana zostanie w tej sprawie **konferencja w inspekcji pracy.**

***

Donosiliśmy już o wypowiedzeniu orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej przez wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi. W związku z tym **na jutro zwołane zostało ogólne zgromadzenie dozorców domowych, na którym zapadną uchwały o ewentualnym proklamowaniu strajku.** (i).

Okradali sklep Ignatowiczów

Służącą i jej kumoszki sąd skazał na karę więzienia

Okazja stwarza złodziei. Świadczy o tym najdobitniej wczorajsza sprawa w sądzie grodzkim.

U pp. Ignatowiczów (właścicieli firmy kolonialnej) pracowała jako pokojówka Marianna Kwaśna. Żona właściciela firmy potrzebne do gospodarstwa artykuły spożywcze i kolonialne pobierała, kierując do sklepu zapotrzebowania.

Zapotrzebowania od żony współwłaściciela załatwiała w sklepie najczęściej pokojówka — **Marianna Kwaśna.** Nikt oczywiście nie zastanawiał sie, czy pani szefowa bierze za dużo czy za mało takich czy inych artykułów. Miała na to prawo: brała od siebie do siebie. Kwaśna przychodzi z koszem, brała co na kartce było napisane i wracała ku domowi. Niestety, **Kwaśna skorzystała z okazji i stała się złodziejką.** Gdy na kartce była napisana jedynka, **dopisywała do niej zero, gdy piątka —przerabiała na ósemkę.** Z biegiem czasu, gdy zamiast kilograma cukru udawało jej się wziąć aż 10 kilo, gdy dostawała kilo migdałów zamiast 0,1 kilo, jak chciała pani — **Kwaśna rozzuchwaliła się, nadawała zapotrzebowania telefonicznie, pisała je sama, albo dopisywała do nich, co jej na myśl przyszło i w ten sposób działała przez czas dłuższy.**

Rzecz się wreszcie wydała. Dokonano rewizji w rzeczach Kwaśnej i kucharki Frydy Berg, zatrudnionej u pp. Ignatowiczów. Znaleziono duże zapasy kawy, herbaty, win, cukrów i t. d.

Władze ustaliły, że **Kwaśna była w zażyłych stosunkach z niejaką Dudkową, zamieszkałą w tym samym domu.** W komórce Dudkowej na strychu znaleziono poważne partie towarów, pochodzących z kradzieży. To Kwaśna, narzeczona syna Dudkowej z pierwszego małżeństwa — Mieczysława Górniaka, zanosiła większość skradzionych artykułów do swej przyszłej teściowej. Pod zarzutem przechowywania kradzionego towaru odpowiadały ponadto Marianna Paź i Joanna Sprusiak, zaś Górniak, pracujący pod Łodzia, odpowiadał pod zarzutem przyjmowania podarunków od Kwaśnej, **choć wiedział, że wina, które mu posyła, sardynki, wędliny i t. d. — pochodzą z kradzieży.** Ponadto Górniak naciągał narzeczoną na prezenty i to dość kosztowne.

Całe to towarzystwo odpowiadało wczoraj przed sądem grodzkim.

Sędzia Borkowski skazał Kwaśną na 10 miesięcy, Berg — na dwa, Dudkową na 7 i Górniaka na 8 miesiecy więzienia i po 100 zł. grzywny. Joanna Stasiak skazana została jedynie na miesiąc więzienia, a Mariannę Paź sad uniewinnił. Skazanym sąd wykonanie kary zawiesił. (g)

Akcja propagandowa LOPP-u

„Spieszmy się: może zabraknąć dla nas miejsca w powietrzu"

Jutro kończy się **tegoroczna impreza propagandowa „Tygodnia LOPP".** Zakończenie tygodnia następuje właściwie już dziś — jutro odbędą się już tylko **finałowe widowiska lotnicze na lotnisku w Lublinku.**

Impreza tegoroczna zorganizowana została w Łodzi na dużą skalę. Celem jej było zapoznanie najszerszych rzesz ludności z osiągnięciami LOPP, ze znaczeniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz werbowaniem jaknajwiększej liczby członków pod hasłem: **„Śpieszmy się. Może zabraknąć dla nas miejsca w powietrzu".**

Po wielkich zwycięstwach w Challenge'u i w zawodach o puchar Gordon-Benneta, postanowiono skończyć z wyłącznym produkowaniem asów lotniczych. LOPP wytyczył nowe drogi popularyzacji lotnictwa: **wciągnął do prac lotniczych jaknajszersze warstwy społeczeństwa, przede wszystkim dziatwę szkolną i młodzież.**

Modelarstwo — to najniższy szczebel w dziedzinie lotnictwa, który stopniowo wprowadzany jest do wszystkich szkół powszechnych, średnich i zawodowych, jako obowiązkowy przedmiot w ramach nauki robót ręcznych. W kilkudziesięciu tysięcach szkół młodzież ma możność zapoznania się z zasadami konstrukcji płatowców i techniki lotu, wyrabiając w sobie zamiłowanie do lotnictwa.

Pod opieką LOPP pozostaje również **szybownictwo,** które jest doskonałym wstępem do opanowania lotu płatowca, zaopatrzonego w silnik. Dziś kluby szybowcowe mają już ponad **10.000 członków i przeszło 500 szybowców,** latającycli **na sześćdziesięciu szybowiskach.**

I Wreszcie **sport silnikowy** — w aero klubach okręgowych uczy się młodzież pilotażu, przygotowując kadry lotnictwa cywilnego, które w czasie wojny będzie mogło być użyte jako wojskowe.

I wreszcie LOPP postanowił poprzeć **lotnictwo wojskowe.** Postanowił mu dostarczać z roku na rok coraz większej ilości samolotów, ufundowanych ze składek społeczeństwa. W roku ubiegłym **LOPP ofiarował armii 13 samolotów i postanowił równocześnie, że w tym roku liczba ich osiągnie 100.** Przekroczono tę liczbę. Przed kilku dniami zaledwie odbyła się uroczystość **wręczenia przez zarząd główny LOPP armii 123 samolotów.**

Z 50-groszowych składek miesięcznych wyrastają rzeczy wielkie, tworzy się podstawa obrony kraju. Słynne są słowa marszałka Focha:

— Z chwilą wprowadzenia do walki lotnictwa, teatr działań wojennych z wąskiego skrawka frontu przenosi się na teren całego kraju, skutkiem czego żołnierzem walczącym w obronie swej ojczyzny i życia, stanie się każdy obywatel, bez różnicy wieku i płci."

Tegoroczna impreza LOPP musi więc osiągnąć swój cel. Jaknajwięcej zapisów członkowskich. I cel ten niewątpliwie osiągnie. (s)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Rzgowskiej 139 usiłował pozbawić się życia 44-letni Józef Austriak, chory umysłowo, który już niejednokrotnie na tym właśnie tle usiłował się pokaleczyć lub targnąć się na życie. Tym razem nieszczęśliwy przeciął sobie żyły u rąk. Lekarz pogotowia opatrzył go na miejscu.

* * *

W klatce schodowej domu przy ul. Masarskiej 22 syn lokatora, 14-letni Marian Starosta, spadł z kilkunastu stopni i odniósł ciężkie obrażenia głowy i złamanie nogi. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala, orzekając stan ciężki.

* * *

Na ul. Zgierskiej najechana została przez wóz 27-letnia Marianna Kuśmirek, zamieszkała we wsi Dobra. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie nogi i obrażenia głowy.

* * *

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Korzeniowskiego napadnięty został i pobity tępym narzędziem 27-letni Stefan Szczygielski, zamieszkały przy ul. Korzeniowskiego 14 Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

Na posesji przy ul. Murarskiej 28 został pobity tępym narzedziem i odniósł liczne rany głowy i twarzy 33-letni Józef Kurowski.

* * *

Do mieszkania Izraela Jakubowskiego przy ul. Żydowskiej 17 włamali się nieznani sprawcy i skradli rzeczy, wartości 300 zł.

Z balkonu klatki schodowej domu przy ul. Kilińskiego 113 na szkodę Jakuba Berkowicza nieujawnieni sprawcy skradli bieliznę i garderobę, wartości 300 zł.

Edmund [illegible]ajkowski, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej 38 zameldował, że do jego mieszkania włamali się złodzieje i skradli rzeczy wartości 150 zł.

***

Z zakładu szewskiego Majera Piotrowskiego przy ul. Łagiewnickiej 17 nieujawnieni sprawcy skradli kilkanaście par obuwia, wartości 300 złotych.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Bilans kolonii letnich

na terenie wojew. łódzkiego

Zakończony przed paru tygodniami okres kolonii letnich dla dzieci i młodzieży wypadł na terenie naszego województwa nadzwyczaj okazale.

Jak się bowiem dowiadujemy z Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kolonii Letnich, ilość dzieci korzystających w roku bieżącym z kolonii względnie półkolonii letnich, osiągnie najprawdopodobniej liczbę 40.000, co oznacza w stosunku do roku ubiegłego zwyżkę ponad 50%. Ogólny koszt całej akcji wyniósł około 1.500.000.— zł. Z liczb tych około 60% przypada na samą Łódź. —

Tak znaczny rozwój akcji kolonijnej zawdzięczać musimy zgodnej współpracy całego społeczeństwa i poparciu zainteresowanych urzędów. Świadczy to niewątpliwie o zrozumieniu tej doniosłej roli, jaką akcja kolonii letnich posiada dla zdrowia i wychowania młodego pokolenia.

Dodać przy tym należy, że nie tylko liczby, ale również i poziom ogólny kolonii letnich poprawił się znacznie w stosunku do lat ubiegłych.

Kończą się roboty sezonowe...

Donosiliśmy już, że w okręgu łódzkim rozpoczęły się redukcje robotników, zatrudnionych na publicznych robotach sezonowych.

W bieżącym tygodniu wypowiedziano również pracę 650 robotników w Pabianicach. Redukcje przeprowadzone zostaną w dniu 9 bm.

Wobec powyższego związki zawodowe podjęły zabiegi w urzędzie wojewódzkim i Funduszu Pracy, celem przyznania zarządowi miejskiemu w Pabianicach dalszych kredytów na kontynuowanie robót. (i)

Wiec lokatorów

W dalszym ciągu akcji związków lokatorskich i organizacyj społecznych i zawodowych o utrzymanie ochrony lokatorów i obniżonego komornego — na jutro zwołany został wielki wiec lokatorski do sali Filharmonii.

Na wiecu tym wystąpią jako mówcy przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i związków zawodowych, biorących udział w akcji. Rezolucje przesłane zostaną do prezydium rady ministrów oraz do biura sejmu. Wiec rozpocznie się o godz. 10 rano. (i)

Pos. Mincberg u p. starosty dr. Mostowskiego

Poseł Mincberg interweniował wczoraj w starostwie grodzkim w sprawie nielegalnego uboju ptactwa na terenie Łodzi. Ubój ptactwa odbywa się w warunkach antysanitarnych, w mieszkaniach prywatnych, w sposób nieodpowiedni.

Pan starosta dr. Mostowski, wysłuchał skarg posła Mincberga, i oświadczył, że w sprawie tej zwoła specjalną konferencję w dn. 14 października z udziałem przedstawicieli władz sanitarnych zarządu miejskiego, gminy wyznaniowej i policji, celem ustalenia sposobu zwalczania nielegalnego uboju drobiu w Łodzi. Jednocześnie p. poseł Mincberg poinformował p. starostę o sytuacji w żydowskiej gminie wyznaniowej.

NAPOLEON NIE BYŁ FRANCUZEM

z ducha, sposobu myślenia i postępowania—dowodzi gen. francuski, dr. Brice.— Napoleon nie przestał nigdy czuć, myśleć i działać jak typowy Korsykanin

Francuzi mają dla wyrazu „rasa" zupełnie inne zastosowanie niż to, które wprowadził hitleryzm. Francuz uważa za rasę **zbiorowość ludzką, wywodzącą się z jednej i tej samej gleby, z jednego i tego samego kraju lub regionu;** zagadnienia antropologiczne w tym określeniu nie grają najmniejszej roli. Jest to pewnego rodzaju ocena mentalności, usposobienia, walorów umysłu i ducha w odniesieniu do pewnego terytorium. Rasa — to dla Francuza prawie tyle, co naród. W słynnym rozkazie do wojsk, w okresie wojny, po tajemnczym i pełnym romantyzmu zaginięciu, dosłownie w przestworzach, wielkiego Guynemera, największego lotnika wojennego, czytamy, że **był on uosobieniem męstwa, rycerskości i wytrwałości „rasy".**

Na tle tego ujęcia „rasy" nie brak przede wszystkim we Francji historyków, **szczególnie zaś „napoleonistów",** którzy, nie wiedząc po dziś dzień, **gdzie pod względem rasowym uplasować Napoleona** — uważają, że z chwilą, gdyby się jego przynależność „rasową" udało ustalić — uzyskanoby klucz do analizy charakteru, mentalności, umysłu, talentów i szalonej woli tego geniusza wojny.

Generał francuski R. Brice, lekarz **wojskowy,** wydał na ten temat ostatnio obszerną pracę zatytułowaną: „Czy Kor**syka zdradzi nam sekret Napoleona".** Rzecz narobiła we Francji wiele szumu. Oto autor, wysoki oficer francuski przeprowadza w swej książce tezę niezwykłą: **dowodzi, że Napoleon nie był Francuzem i nigdy się nim nie czuł. Że był poprostu Korsykaninem i że większość jego odruchów, niektóre z jego czynów a nawet wiele z generalnej linii jego polityki nosiły w sobie jak najwyraźniejsze piętno czynów człowieka „rasy" korsykańskiej.**

Zdaje się, że gen. Brice tezy swej dowiódł. Dopomógł mu zresztą sam „Mały Kapral" swymi odezwaniami i często swymi czynami.

Przez całe swe życie — pisze dr. Brice — **Napoleon był pod impulsami swej rasy. Nie przestał ani na chwilę czuć, myśleć i działać jak prawdziwy Korsykanin".** Madame de Stael tak się wyrażała o nim: **„Jego sposób bycia, jego umysł, nawet jego sposób wysławiania się, przesiąknięte są czymś obcym".** Napoleon sam to czuł najdokładniej: **Zostałem wychowany we Francji, a więc jestem Francuzem,** — mówił, — tak samo jak i moi bracia". Innym znów razem tłumaczył się, że nie należy go uważać za Korsykanina, bo przecież gdy miał dziewięć lat opuścił już swą ojczystą wyspę. Nie chcał, by go uważano za Korsykanina. **„Korsyka — to nie Francja, choć tam się mówi po francusku".**

Zato jego rodacy, lub, jeśli kto woli: ziomkowie, nie dali się wywieść w pole. Saliceli mówił o Bounaparte: **„Ten człowiek jest w swej duszy Korykaninem. Zabije nas, jeśli my jego nie zgładzimy".**

Sam zresztą Napoleon nie miał chyba pod tym względem iluzyj. Wiedział dobrze, że nie można stać się prawdziwym, do głębi Francuzem tylko dzięki temu, że się we Francji pobierało nauki. Dr. Brice wskazuje w swej wielkiej i źródłowej pracy, że wyrażenie: „My Francuzi".. nigdy nie pojawiło się na ustach Napoleona. Gdy chwalił Franzuzów, wyrażał się, jakby chodziło o nację do której się nie zaliczał: **„Ileż męstwa i wytrwałości, ileż zdrowego rozsądku jest w tym narodzie francuskim"** — tak mówił. Gdy określał Francję, jako swą **„kochankę"** i tutaj się zdradzał. Ojczyznę nazywa się matką, a nie kochanką. A wreszcie jego testament, jego słynne na cały świat słowa, które czytamy u jego grobu w kaplicy Inwalidów: „Pragnę, by me prochy spoczywały nad brzegiem Sekwany pośród **tego ludu francuskiego, który tak ukochałem"...** Czy i tutaj nie przyznaje się Napoleon, że jest cudzoziemcem?

Z samą Korsyką miał Napoleon prawdziwie rodzinne porachunki. Korsykanie poczęli go uważać za człowieka zbyt „kontynentalnego" i odwrócili się od niego. Gdy wracał z Egiptu i burza zmusiła jego fregatę do szukania schronienia w Ajaccio — **nie chciał zejść na ląd.** Dopiero prośby jego dawnych zwolenników skłoniły go do ustąpienia. **„Co za zawracanie głowy!** — zawołał, — **zlecą się wszyscy krewni!".** Było to pojęcie krewnych prawdziwe korsykańskie: na tej wyspie i na innych zresztą również — **pokrewieństwo jest „ważne" do setnego stopnia.**

Znienawidzili go ziomkowie. Na wieść że abdykował — mer Ajaccio kazał iluminować ratusz, a **jego popiersie wrzucono do morza.**

Przez dwadzieścia lat Napoleon zarzekał się swej wyspy. Ale w godzinę śmierci o niej pamiętał i wspominał o Ajaccio, jako o możliwym miejscu wiecznego spoczynku.

Zapożyczył od swej „rasy" **namiętność do politykowania,** upór, pychę i **chmurność** (Tallerand nazywał go „nie dającym się zabawić", a Foucho — szalonym), **swą zawziętość w stosunku do wrogów, swą dumę** („jedz suchy chleb: mówiła jego matka, a wobec ludzi trzymaj się jak człowiekowi naszego stanu przystoi"), **wziął z Korsyki wierność w przyjaźni** (świadczy o tym jego testament), **lotność myśli, wrażliwość, prawie gadatliwość, gesty gwałtowne, nagłe napady gniewu..** Ale Napoleon umiał pracować, podczas gdy Korsykanin jest z natury próżniakiem, a w gniewie przeciwko człowiekowi miał raczej na oku sprawę, a nie samego przeciwnika.

Jednak cała jego polityka miała za etmotiv **vendettę — prawdziwą korsykańską vendettę, skierowana przeciwko Anglii.** Za bardzo kochał w młodości swą wyspę, by nie znienawidzić Anglików, którzy wyciągnęli po Korsykę rękę i kazali bohaterowi narodowemu Paoli umrzeć w Londynie.

Dr. Brice pisze: „Napoleon przeobra**żał dawno antagonizmy pomiędzy Francją i Anglią w prywatne porachunki, na wzrór owych wiekowych sporów rodzin korsykasńkich, kończących się tylko śmiercią jednego z przeciwników. Wniósł do tej walki tyle zaciętości dla tego, że był Korsykaninem. A jeśli pod koniec swego życia oddał się w ręce tego wroga — to dla tego, że miał o gościnności tak wysokie pojęcie, jakie potrafi mieć tylko Korsykanin".**

Korsykańskie było również jego **poczucie łączności z rodziną.** Wziął na siebie utrzymanie brata: „Choćbym miał jeść chleb czarny, zapłacę za niego co do grosza — mówił". Był korysykaninem nawet w miłości: **był wymagający i uważał kobietę za niewolnicę.**

Napoleon nie był Francuzem. Tego dowiódł generał francuski. (g).

Na jak długo starczy nafty?

Amerykanie obliczają, iż za 20 lat zapasy naturalne się wyczerpią

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z kongresu paryskiego nafciarzy)

Paryż, we wrześniu.

Wśród zjazdów, odbywających się w Paryżu z okazji Wystawy, międzynarodowy kongres przemysłu naftowego odznaczał się szczególnym **optymizmem i pewnością siebie.** Trudno się temu dziwić, jeśli się zważy, że z pośród wszystkich gałęzi produkcji **przemysł naftowy najwcześniej i najkompletniej przezwyciężył kryzys.** Już w roku 1936 produkcja była o 20% wyższa, niż w rekordowym dotychczas roku 1929, a w roku bieżącym przewidywana jest dalsza przynajmniej 10%-owa podwyżka produkcji. Nic też dziwnego, że ceny ropy doznały 100%-owej podwyżki w porównaniu z okresem największej depresji kryzysowej.

Istnieje jednakże mimo wszystko **bardzo poważny problem, zakłócający spokój przemysłowców nawet tej szczęśliwej branży.**

Stany Zjednoczone starają się wydobywanie ropy ograniczyć. Jedynym kryterium atoli jest zapotrzebowanie, stale, zresztą wzrastające. Zachodzi przeto pytanie, **na jak długo przy obecnych warunkach zapasy światowe tego surowca starczą.** Prezes amerykańskiego Instytutu naftowego, Axtell J. Byles, ocenia całkowite rezerwy ropy Stanów Zjednoczonych na 2 miliardy ton. Podług ostatnich obliczeń wydobywa się obecnie w samej tylko Północnej Ameryce około 270 milionów ton ropy rocznie. Jeśli więc konsumcja się utrzyma na teraźniejszym poziomie, **to zapasy kraju, będącego największym producentem ropy w świecie, wyczerpią się za 7—8 lat.**

Niemniej pesymistycznie wypadają obliczenia lorda Cadman'a, prezesa Anglo-Iranian Oil Company, podług którego **światowe zapasy ropy starczą najwyżej na dwadzieścia lat.**

Trudno powiedzieć, czy ten urzędowy niejako pesymizm nie ma na celu uzasadnienia wysokich cen. Dla ścisłości trzeba w każdym razie zaznaczyć, że analogiczne przepowiednie lansowane dawniej nie sprawdziły się. W 1926 obliczał American Federal Oil Conservative Board, że krajowe zapasy ropy starczą do 1932 roku. Dzisiaj widzimy, że **dalsze dostawy są zapewnione przynajmniej do 1945 roku,** i to w samych Stanach Zjednoczonych. W roku 1928 rozmaite powagi zapewniały, że zapasy światowe będą ostatecznie wyczerpane w roku 1940. Obecnie zaś pesymistyczne obliczenia lorda Cadman'a mówią o dalszych 20 latach.

Cała kula ziemska nie jest, oczywiście, dotychczas zbadana co do dalszych możliwości wiertniczych, faktem jest jednak, że w stosunku do zbadanych źródeł posiadają Stany Zjednoczone 12% światowych zapasów ropy naftowej, podczas gdy produkcja i konsumcja tego kraju wynosi 60% konsumcji światowej. Wynika z tego w każdym razie, że **w niedalekiej przyszłości Amerykanie będą musieli ropę importować.** Łatwo sobie wyobrazić wpływ, jaki tego rodzaju zależność od zagranicy może wywrzeć na całokształcie amerykańskiej struktury gospodarczej, na zagadnieniu finansowym, dewizowym i t. d.

Źródłem przyszłej eksploatacji będą prawdopodobnie mało dotychczas zbadane pola naftowe Południowej Ameryki, powierzchownie oceniane na 25% rezerw światowych.

Wielkie amerykańskie przedsiębiorstwa, w pierwszym rzędzie Standard Oil Co., zapewniły sobie prawa do eksploatacji znacznej części tych pól. Naogół jednak oblicza się, że firmy amerykańskie (Standard Oil, Gulf Oil, Texas Oil) posiadają trzecią część zapasów światowych ropy, podczas gdy firmy angielskie, jak Royal Dutch, Shell, Anglo-Iranion, Burmah Oil są w posiadaniu dwóch trzecich zapasów światowych. Nie wchodzą oczywiście w rachubę rosyjskie pola naftowe, stanowiące obecnie własność państwa sowieckiego.

Ciekawą jest rzeczą, iż mimo bądź co bądź ograniczonych rezerw światowych tego surowca **walka konkurencyjna o rynki zbytu jest niezwykle zacięta.**

Problem zapasów ropy łączy się naturalnie z zagadnieniem **nafty syntetycznej.**

Pierwsze prace laboratoryjne z rezultatem dodatnim wykonał uczony francuski, prof. Sabatier, około 40 lat temu, lecz próby na szeroką skalę przemysłową trwają już od lat kilkunastu. Surowcem, z którego nafta syntetyczna jest wyrabiana, jest węgiel, którego świat posiada wielką obfitość. Rezultaty techniczne tej fabrykacji są bez zarzutu, koszty fabrykacji przekraczają jednakże znacznie ceny artykułu naturalnego. Wielkie firmy przemysłowe o których wspominamy powyżej, nabyły na wszelki wypadek szereg patentów, których obecnie nie eksploatują. Nafta syntetyczna może więc mieć narazie znaczenie tylko na wypadek wojny dla kraju, pozbawionego ropy naturalnej, albo też dla kraju, hołdującego krańcowym hasłom, autarkicznym. Inaczej mówiąc, przemysł ten bez wydatnej opieki i pomocy państwa rozwijać się nie może.

Ale jeśli po wyczerpaniu zapasów ropy naturalnej, **przemysł nafty syntetycznej** zacznie się rozwijać, to Ameryka ponownie zajmie jedno z pierwszych miejsc w fabrykacji płynnego paliwa, jej rezerwy węgla są bowiem obliczane na 3 tryliony ton. **(haste).**

Artyści z Palestyny

Noemi Leaf i Józef Goland występują w Filharmonii

Donosiliśmy już o obecności w Łodzi pary artystów palestyńskich: Noemi Loaf i Józefa Golanda.

Noemi Leaf, młoda jeszcze bardzo, smukła i lekka jak gazela, a głębokich czarnych oczach prawdziwej córy pustyni, o pięknych i nawskroś wschodnich rysach twarzy, urodziła się w Jerozolimie i w Palestynie wychowała. Jest w jej gestach, w jej spojrzeniu, i w głosie nawet już coś lewantyńskiego, coś, czegoby daremnie szukał w naszych szerokościach.

Ona jest tancerką. On — śpiewakiem. Objechali już kawał świata, byli we Francji, Anglii, Belgii, w krajach bałtyckich i byli ostatnio w Warszawie, wszędzie jednając sobie szczere uznanie dla swej sztuki prostej, dla wysokiego kunsztu, z jakim oddają swe produkcje a przede wszystkim dla poezji jaką tchną ich obrazki z Palestyny.

Noemi Leaf ma za sobą szkołę amerykańską: w operetce w Tel Avivie była i jest nadal primabaleriną.

Józef Goland jest pierwszym tenorem tej sceny.

Artyści mają wysoce interesujące, rzecby można, ramy ideowe swego repertuaru: dążą do tego by swymi produkcjami wprowadzić widza i słuchacza w świat palestyński, by oddać atmosferę tamtejszego życia, radości i troski ludzi w tym kraju, ich trwogi i nadzieje.

Jej taniec stwarza nastrój: jego piosenki — wzbogacają ten nastrój w treść to wesołą to smutną: to swawolną to patetyczną. W ten sposób produkcje oboiga dopełniają się nawzajem.

Oglądaliśmy kostiumy, w jakich występuje Noemi Leaf: przepiękne, autentyczne do najdrobniejszego szczegółu stroje jemenitek, arabek, fellaszek, halucek i innych typów kobiecych z Palestyny. Młoda artystka tworzy scenki rodzajowe pełne wyrazu, wdzięku i prawdy...

Przerzucamy stosy krytyk i recenzyj o obu artystach w setkach pism.

Wszystkie są pochlebne, niektóre wręcz entuzjastyczne. (g)

Przegląd cywilnych pojazdów mechanicznych

Przeglądy przez władze wojskowe cywilnych pojazdów mechanicznych (ciężarowych, autobusów i sanitarnych) wyprodukowanych całkowicie w Polsce i zarejestrowanych w czasie od dn. 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 marca 1937 roku rozpoczną się na terenie D.O.K. w dniu 11 października r. b.

Szczegółowe terminy i miejsca przeglądów ogłoszone zostały w Monitorze Polskim Nr. 234 z dnia 29. IX. 1937 r.

W niedzielę, dnia 3-go b. m. o godz. 1-ej popoł. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu B. P.

Grzegorza Szapowała

odbędzie się na cmentarzu Żydowskim nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, o czem zawiadamia

Rodzina

Proces adwokatów

warszawskich i wileńskich, zamieszanych w aferę rosyjskich właścicieli nieruchomości

Wilno, 1 października.

Dochodzenie w sprawie nadużyć przy sprzedaży nieruchomości obywateli rosyjskich, którzy posiadali je na terenie Polski, zostało ukończone.

Wraz z dwoma wileńskimi adwokatami, Długaczem, który przebywa w więzieniu od kilku miesięcy, Gordonem, znajdującym się na wolności, zostają pociągnięci do odpowiedzialności dwaj adwokaci warszawscy: Tyzenhof i Frydman oraz żony obu warszawskich adwokatów jak również jeszcze 2 osoby.

Ogółem odpowiadać będzie za powyższe nadużycia 8 osób.

Sprawa odbędzie się prawdopodobnie w grudniu.

Powołanych będzie kilkudziesięciu świadków. Sprawa odbędzie się w Wilnie. — Będzie to jeden z największych procesów tegorocznych w Wilnie.

Między innymi z wileńskich adwokatów obronę obejmuje adw. Czernichow.

Śmierć po wygranym zakładzie

Warszawski subiekt sklepowy zjadł pół kilo surowych grzybów i następnego dnia zmarł

Warszawa, 1 października.

Gustaw Wiktorzak, 24-letni sprzedawca składu kolonialnego przy ul. Kruczej 44, założył się z jednym ze swych kolegów, **że zje na surowo pół kilograma grzybów.** Wiktorzak zakład wygrał zapijając niezwykły przysmak większą ilością alkoholu.

Wczoraj rano Wiktorzak przybył do pracy i począł się zaraz uskarżać na mdłości. Po dwuch godzinach wyszedł ze sklepu, mówiąc, że niebawem wróci. Mijały jednak godziny, a ekspedient nie wracał. Wobec przedłużającej się jego nieobecności i zaniepokojeni koledzy udali się na poszukiwania Wiktorzaka. **Niebawem znaleziono go bez życia na podłodze ubikacji w podwórzu.**

Wezwany lekarz stwierdził śmierć Wiktorzaka, nie mógł jednak ustalić jej przyczyny. Najprawdopodobniej zarządzona zostanie sekcja zwłok Wiktorzaka, która wykaże, czy Wiktorzak **otruł się spożytymi na surowo grzybami, czy też powód jego nagłego zgonu jest inny.**

Wieści sportowe

Dożywotnia dyskwalifikacja

grozi pięciu kolarzom łódzkim

Donosiliśmy już o perypetiach wyścigu kolarskiego o nagrodę Zarządu m. Łodzi rozegranego ubiegłej niedzieli. Zarząd ŁOZK unieważnił wyścig, bowiem zdaniem władz kolarskich zawodnicy jechali w zbyt powolnym tempie.

Niezależnie od tego na czwartkowym posiedzeniu łódzkich władz kolarskich zapadła sansacyjna uchwała, unieważniająca wyścig również jako towarzyski.

Po za tym postanowił Zarząd ŁOZK zawiesić pięciu uczestników tego wyścigu ze zwycięzcą Jaskólskim na czele oraz wystąpić do Zarządu PZTK o dożywotnią dyskwalifikację zawieszonych. Nazwiska ukaranych zawodników brzmią: JASKÓLSKI (WIMA), RAAB (WIMA), BEDNAREK (RESURSA. ZD. WOLA), PIEŃKOWSKI (NORBLIN, GŁOWNO) i OLEJARZ (ŁTK).

W motywach swej decyzji zarząd ŁOZK podaje, że wymienieni kolarze zachowywali się ordynarnie w stosunku do komisji sędziowskiej oraz podburzali do branych widzów przeciwko Komisji w czasie odczytywania protokułu.

Po za tym dopatruje się Zarząd ŁOZK w równoczesnym przybyciu na metę, aż 27 kolarzy złej woli i działania na szkodę kolarstwa (??).

* * *

Zarząd ŁOZK postanowił nie wysyłać kolarzy na mistrzostwa długodystansowe Polski do Krakowa, pozostawiając klubom wolną rękę wysyłania zawodników na własny koszt.

Gałecki w reprezentacji

na mecz z Jugosławią

W piątek ustalił kapitan związkowy PZPN-u składy reprezentacyjne na mecze międzypaństwowe z Jugosławią i Łotwą.

W Warszawie przeciwko Jugosławii grać będzie następująca drużyna: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II (Góra) Nytz, Dytko, Piec I, Piontek, Korbas, Wilimowski, Wodarz, Rezerwa: Pawłowski, Pająk, Nowakowski, Kula, Pirych, Kisieliński.

Przeciwko Łotwie wystąpią: Madejski, Gemza, Twórz, Góra (Bentkowski), Wasiewicz (Nowakowski), Piec II, Chabowski, God, Wostal, Pytel i Łyko. Rezerwa: Mrugała, Stolarczyk, Kuchta, Piechoczek, Peterek i Kubisz.

Sprzedaż biletów

na pociąg wycieczkowy do Warszawy

Jak już donosiliśmy organizuje Zarząd ŁOZPN-u pociąg wycieczkowy do Warszawy na mecz Polska — Jugosławia. W dniu wczorajszym sprawa została ostatecznie zadecydowana i już rozpoczęto przedsprzedaż biletów w lokalach ŁOZPN-u, ul. Narutowicza 30 w sekretariacie TUR, ul. Południowa 28 oraz w Barze - Automacie, Piotrkowska 63.

Przejazd w obie strony wraz z biletem stojącym kosztuje Zł. 7.50, z biletem na siedzące miejsca numerowane za bramkami Zł. 9.20 z biletem siedzącym przed trybunami Zł. 10.20, wreszcie z biletem na trybunę Zł. 11.70.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

(Śródmiejska 15).

Dziś dwukrotnie — o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz. i jutro również dwukrotnie o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz. Teatr Polski gra kipiącą życiem, tryskającą humorem, rozśpiewaną i roztańczoną komedję K. Ruszkowskiego w przeróbce J. Tuwima: „Jadzia wdowa", która zdobyła sobie olbrzymie powodzenie i ściąga do teatru tłumy publiczności.

TEATR KAMERALNY.

(Cegielniana 27).

Dziś o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni po cenach zniżonych grana będzie ustępująca z afisza w pełni powodzenia dowcipna i interesująca komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina". Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro o godz. 4-ej po poł. i o 8.30 wieczorem komedja Ccr'be'a „Szklanka wody", uznana jednogłośnie przez wyrazicieli opinji publicznej za jedno z najlepszych na przestrzeni ostatnich lat przedstawień teatralnych w Łodzi.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Zespół artystów łódzkich Teatrów Miejskich gra dziś i jutro po dwa razy o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. doskonałą komedję A. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat".

TEATR PERYFERYJNY W SALI GEYERA

(Piotrkowska 293).

Dziś o godz. 7-ej wiecz. i jutro o godz. 4-ej po poł. i o 7-ej wiecz. piękna, wzruszająca do łez komedia K. Dickensa „Świerszcz az kominem".

DANCING—BRIDGE.

Zarząd koła przyjaciół harcerstwa zawiadamia, że w dniu 3 października urządza z okazji rozpoczęcia sezonu jesiennego w salach własnych przy ulicy Pierackiego Nr. 9 Dancing—Bridge przy udziale doborowej orkiestry.

Wstęp zł. 1.50 wraz z konsumcją.

Wprowadzeni goście mile widziani.

PALESTYNA ŚPIEWA, TAŃCZY I BAWI SIĘ.

Wczorajszy występ palestyńskich artystów Naomi Leaf i Józefa Golanda zdobył z miejsca wielki sukces u publiczności łódzkiej.

Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 po poł. i o 9-ej wiecz. dalsze dwa występy, przyczem na przedstawienie popołudniowe ceny miejsc znacznie zniżone.

SULAMITA BATH-DORI W ŁODZI.

Pani Bath-Dori, znakomita autorka pierwszego dramatu p. n. „Sąd", osnutego na tle życia współczesnej Palestyny (wypadki 1936 r.), granego obecnie w Warszawie, przybyła na zaproszenie klubu inteligencji żydowskiej do Łodzi, by wygłosić w klubie w niedzielę, dnia 3-go października b. r. punktualnie o godz. 9-ej wiecz. referat p. t. „Życie Palestyny pracującej w sztuce". — Wstęp wyłącznie dla członków klubu i zaproszonych gości. Punktualnie o godz. 9-ej min. 15 drzwi na salę zamknięte.

ODJAZD M/S „PIŁSUDSKI".

M/S „Piłsudski" odszedł z Gdyni dnia 28-go ub. miesiąca, zabierając 595 pasażerów; 141 worków poczty i 733,5 ton ładunku. Tegoż dnia statek zawinął do Kopenhagi, gdzie zabrał dodatkowo 145 pasażerów i ładunek. Statek wiezie do Ameryki komplet pasażerów i pełny ładunek towarów. Wśród pasażerów znajduje się wiele wybitnych osób, miedzy inn. znany pisarz i wydawca amerykański Mc. Bride, powracający do Ameryki po kilkutygodniowym pobycie w Polsce, o której zamierza napisać książkę.

ZE STOW B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Zarząd Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, koła w Łodzi, Wólczańska 91, podaje do wiadomości członkom swym, iż w dniu 2 października b. r., t. j. w sobotę o godz. 18-ej w sali rady miejskiej, ul. Pomorska 16, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu z VIII-go zjazdu w Katowicach.

REFERAT ŻABOTYŃSKIEGO: „TAK, ALBO NIE".

W środę, dnia 6 października b. r. o godzinie 9-ej wiecz. wystpi w sali Filharmonii z referatem na temat obecnych stosunków palestyńskich prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej, Włodzimierz Żabotyński. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

SALON FUTER K. KAC.

Znany od szeregu lat w mieście naszym pierwszorzędny salon futer K. Kac, został przed niedawnym czasem przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102. Na sezon bieżący właściciel, p. Kac, po powrocie z Paryża, zapowiada szereg eleganckich modeli, wzorowanych na największych firmach paryskich, [illegible] Aleksandre, Marthal, Jenny i innych.

Ukarani przez Starostwo

Mając na uwadze bezpieczeństwo publiczne, władze w roku bieżącym po raz pierwszy wydały zakaz wznoszenia na balkonach t. zw. „kuczek", ustawianych w czasie świąt żydowskich.

Zakaz ten był w kilku wypadkach jednak przekraczany i policja spisała protokuły.

Pierwsza grupa pociągniętych do odpowiedzialności administracyjnej za to wykroczenie odpowiadała wczoraj przed referatem karnym starostwa grodzkiego. 51 osób za urządzenie „kuczek" na balkonach zostało ukaranych grzywnami do 50 zł.

* * *

Szlama Muszka, zam. przy ulicy Legionów Nr. 12, zatrzymany za niestosowanie się do przepisów kołowych, podał fałszywe nazwisko i adres. Odnaleziono go mimo to i za to wykroczenie został Muszka wczoraj ukarany 2 tygodniami aresztu.

Za podobne wykroczenie został zasądzony Szmul Kirszencwajg, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej, na 3 tygodnie aresztu.

* * *

Salomon Zaręba za zatrzymywanie składek potrącanych na rzecz ubezpieczalni robotnikom, został ukarany grzywną w wysokości 500 zł.

Za to samowykroczenie obłożony został grzywną w wysokości 700 zł. kupiec Icek Lewin, zam. przy ulicy Legionów 48. (l)

Echa włamania do „Konsorcjum“

W związku z włamaniem dokonanym onegdaj we firmie „Konsorcjum“ przy ul. Przejazd 62, o czym już donosiliśmy władze śledcze zarządziły obławę nocną. Wywiadowcy wydziału śledczego przeszukali meliny złodziejskie i podejrzane lokale na peryferjach miasta, zatrzymując kilkunastu podejrzanych mężczyzn, którzy nie posiadali dowodów osobistych, lub nie potrafili udowodnić, gdzie onegdajszej nocy przebywali.

Aresztowanych odwieziono do wydziału śledczego, gdzie w dniu wczorajszym odbyło się przesłuchanie. — Szczegóły dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy. (l)

Zakaz używania swastyki jako marki fabrycznej

Warszawa, 1 październ.

Na podstawie ustawy o ochronie godeł państwowych, Polski Urząd Patentowy odmówił pewnej firmie polskiej przedłużenia **prawa używania znaku swastyki, jako marki fabrycznej swych wyrobów. Markę fabryczną w postaci swastyki używała ta firma od 1917 r.**

Kronika szachowa

—o—

TURNIEJ SZACHOWY W ŁODZI.

W 2 rundzie mieszanego turnieju szachowego, odbywającego się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników gry szachowej, przekombinował Appel w środkowej grze Natansona, forsując szybkie zwycięstwo, Szpiro wykorzystał błąd Rosenblata w otwarciu, w kilkunastu posunięciach stwarzając siatkę matową, a Grynfeld po zdobyciu jakości wygrał z Warszawskim. W wyrównanej pozycji przekroczył Rosenbaum czas, tracąc punkt na rzecz Gerstenfelda.

W 3 rundzie spotkali się obaj faworyci turnieju Gerstenfeld z Applem. Grający białymi Gerstenfeld przeszedł wkrótce do ataku i uzyskał dużą przewagę, rozstrzygając w 40 posunięciu na swoją korzyść partię. Trzeci faworyt turnieju Szpiro dokładną grą zdobył ważny punkt z Grynfeldem. W pozostałych spotkaniach Rosenblat po 6 godzinach gry pokonał Natansona, a Warszawski zwyciężył biernie grającego Rosenbauma.

W 4 rundzie wygrał Appel z Rosenbaumem, Grynfeld pokonał Natansona i Szpiro — Warszawskiego. Rosenblat po 5-godzinnym oporze uległ Gerstenfeldowi. W 5 rundzie najciekawszą walkę stoczyli Gerstenfeld z Grynfeldem. Grynfeld zaofiarował w otwarciu 2 piony, otrzymując wzamian silny atak. Spotkanie po różnych perypetiach zakończyło się remisem. Pozatym zwyciężył Szpiro — Rosenbauma, Natanson — Warszawskiego i Appel po 5-godzinnej grze Rosenblata.

Stan turnieju po 5 rundach: Gerstenfeld i Szpiro — po 4 i pół p., Grynfeld — 3 i pół p., Appel — 3 i pół p., Rosenblat i Warszawski — po 1 i pół p. i Natanson — 1 p.

Otwarcie giełdy mięsnej

zostało odroczone do dnia 10 b. m.—Spór o przewóz zwierząt

Wczoraj odbyło się zebranie rady giełdy mięsnej w Łodzi, pod przewodnictwem prezesa Wilskiego, przy udziale 24 radców. **Zebranie to poprzedzić miało uruchomienie giełdy, które było zapowiedziane na dzień wczorajszy.**

Wyłonił się jednak spór pomiędzy dyrekcją giełdy a rzeźnią bałucką o przewóz zwierząt. Jak wiadomo, targowica przy giełdzie znajdować się będzie na terenie rzeźni miejskiej nr. 1 przy ul. Inżynierskiej. Stamtąd więc zwierzęta rzeźne miały być **częściowo przewożone na Bałuty.** Sprzeciwili się temu rzeźnicy, którzy dokonywują uboju w rzeźni bałuckiej, domagając się **ustanowienia filii targowicy.**

W wyniku dyskusji rada giełdy wypowiedziała się **za utrzymaniem tylko jednej targowicy centralnej.** Ponieważ sprawa ta wymaga jeszcze dokładnego opracowania, postanowiono **przesunąć termin otwarcia giełdy na dzień 10 b. m.**

W związku ze sprawą giełdy przyśpieszone będą rokowania z koncesjonariuszami rzeźni miejskiej. Zaistniał bowiem **projekt, by rzeźnię na ul. Inżynierskiej odpowiednio rozbudować, tak, by cały ubój mógł się odbywać na jej terenie.** Pozwoliłoby to na likwidację rzeźni bałuckiej, a co za tym idzie, na likwidację nowego, kosztownego sporu, jaki ma zarząd miejski z b. członkami gromady bałuckiej.

Sprawa ta będzie uregulowana w ciągu bieżącego miesiąca. Wiąże się to również ze skargą o zdjecie sekwestru sądowego, którą złożyli koncesjonariusze rzeźni do Sądu Najwyższego. Skarga będzie rozpatrzona przez Sąd Najwyższy w połowie bieżącego miesiąca. (i)

Kronika radiowa

TRZY KONCERTY POLSKIEGO RADIA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ

W połowie października odbędą się w Paryżu w sali Teatru Champs Eleysees w związku z Wystawą — 3 koncerty Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod protektoratem ambasadora Juljusza Łukasiewicza. Sala Teatru Champs Eleysees mieści ok. 2000 osób.

W tej manifestacji sztuki polskiej poza orkiestrą symfoniczną pod dyr. Grzegorza Fitelberga wezmą również udział artyści polscy: Ewa Bandrowska-Turska, Jan Kiepura i Henryk Sztompka.

Pierwszy koncert wyznaczony został na dzień 14-go października i obejmie twórczość Karola Szymanowskiego.

Następnego dnia, 15.X, wykonane zostaną dzieła kompozytorów polskich.

Koncert 3-ci i ostatni przyniesie występ Jana Kiepury. Mistrzowi towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja oraz prof. Ludwik Urstein.

Wszystkie koncerty transmituje Polskie Radio dla słuchaczy polskich.

EWA BANDROWSKA-TURSKA ŚPIEWA W RADIOWYCH KONCERTACH.

W październiku będą mieli słuchacze polscy okazję usłyszenia kilkakrotnie znanej zarówno w kraju jak i zagranicą śpiewaczki polskiej Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Artystka wystąpi w dwóch koncertach, organizowanych z okazji pierwszego Powszechnego Festivalu Sztuki Polskiej w Warszawie: dnia 2-go października w koncercie transmitowanym z sali Konserwatorium oraz dnia 5.X — z Filharmonii o godz. 20.00. Artystce akompaniować będzie Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

Jeszcze jednej okazji do usłyszenia Ewy Bandrowskiej-Turskiej dostarczy transmisja z Paryża dnia 14.X o godz. 21.00 z teatru Champs Eleysees, gdzie Polskie Radio organizuje trzy koncerty w związku z Wystawą Paryską.

Ewa Bandrowska Turska w koncercie paryskim odśpiewa 5 pieśni Szymanowskiego oraz partię solową III-ej Symfonii tegoż kompzytora.

MINISTER WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI PRZED MIKROFONEM RADIOWYM.

Dnia 2-go października o godz. 18.50 Polskie Radio nada przemówienie ministra oświaty, prof. Wojciecha Świętosławskiego z okazji otwarcia Tygodnia Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Poranił dziewczynę nożem

Nocy wczorajszej rozegrał się na ulicy Wspólnej ponury dramat, tak charakterystyczny dla życia mętów wielkiego miasta.

Przed domem nr. 16 pokłuta została nożami 32-letnia Janina Chmielewska, zam. przy ul. Flisackiej 6. Do rannej wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz, po nałożeniu poszkodowanej opatrunków, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala w Radogoszczu. Jeszcze nocy wczorajszej aresztowano niejakiego Kazimierza Pacholskiego (Limanowskiego 51), sutenera, który zażądał od dziewczyny pieniędzy na wódkę, a spotkawszy się z odmową poranił ją ciężko nożem. Pacholskiego oddano do dyspozycji władz sądowych. (l

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 2-go października.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty) 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.40—11.57: Jan Brahms: — Rapsodja na alt (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: Parę informacyj. 12.25—13.00: Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 13.00—15.00: Przerwa. 15.00—15.10: Nasz program. 15.10—15.15: Poradnik sportowy lokalny. 15.15—15.20: O wszystkim po troszku. 15.20—15.45: Lekkie utwory organowe (płyty). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci. — Słuchowisko pod tyt. „W pustyni i w puszczy" — według powieści Henryka Sienkiewicza w opracowaniu Anny i Witolda Dederków. 16.30—17.00 Uwertury—koncert w wyk. ork. Adama Hermana (z Krakowa).

17.00—17.50: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie pieśni o Matce Boskiej (płyty.

17.50—18.00: „Latarnia morska na Helu" — felieton Stanisława Świderskiego.

18.00—18.25: Nowe nagrania rozrywkowe (pł.).

18.25—18.45: Audycja literacka. — Fragment prozy Marjana Piechala.

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne

18.50—19.00: Pogadanka aktualna. — Przemówienie min. Świętosławskiego.

19.00—19.40: Węgierskie melodie w opracowaniu Adama Eplera, w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów pod dyr. A. Eplera, zespołu gitarzystów i śpiewaka (ze Lwowa)

19.40—19.50: Pogadanka aktualna.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: Audycja dla Polaków za granicą— „Teatr w świetlicy", audycja w opracowaniu Henryka Ładosza.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.05: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

21.05—21.20: Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

21.20—22.00: Fragment inauguracyjnego koncertu Festivalu Sztuki Polskiej. Transm. z Warszawskiego Konserwatorium. Wykonawcy: Ewa Bandrowska-Turska (śpiew) i Henryk Sztompka (fortepian).

22.00—22.50: Muzyak taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Chóru Orlanda.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

23.30—0.30: Koncert Życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 BRUKSELA Flam.: „Lohengrin" — opera Wagnera (tr. z teatru).

20.00 BRUKSELA Franc.: Koncert inauguracyjny. orkiestry symfonicznej.

20.00 DROITWICH: Ostatni koncert symfoniczny z Queen's-Hallu. (Cz. I).

20.30 RADIO PARIS: „Pelleas i Melisanda" — opera Debussy'ego, Akt 3, 4 i 5.

21.00 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny z udz. skrzypka Henryka Temianki.

21.00 RZYM: „Adriana Lecouvreur" — op. Francesco Cilea.

21.00 MEDIOLAN: Festiwal muzyki religijnej (tr. z teatru w Perugia).

21.40 LONDYN Reg.: Ostatni koncert symfoniczny z Queen's-Hallu (Cz. II).

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 2 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Stan kapitalizacji w Polsce

Obniżka stawek podatkowych — kluczem polityki koniunkturalnej

Ostatni numer „Polityki Gospodarczej" zajmuje się rynkiem papierów wartościowych, analizując jego obecną sytuację i **przyczyny jego słabości.**

W ciągu bież. roku rynek papierów i akcyj **ożywił się i wzmocnił** — stwierdza „Polityka Gospodarcza" — w dalszym ciągu jednak zarówno obroty, jak i kursy papierów kształtują się w sposób **wysoce niezadawalający:** obroty giełdy warszawskiej wynoszą zaledwie kilka milionów zł. miesięcznie: z akcyj właściwie tylko akcje Banku Polskiego mają szerszy rynek i chętnych nabywców. Kursy, choć się wzmocniły, **są nadal niższe, niż w początkach 1935 r. i wynoszą około połowy parytetu dla papierów, około jednej trzeciej czy mniej dla akcyj.** Również kursy papierów dolarowych wykazują po konwersji kursy słabsze, jak dwa czy trzy lata temu. Nawet akcje Banku Polskiego które, jedyne w Polsce, kształtują się powyżej 100, notowane **są po kursie tylko około 70,** jeżeli uwzględnić dewaluację złotego z 1925 r.: to znaczy, że pierwonabywca z 1924 r. realizując je dzisiaj, **traci przeszło jedną trzecią swego ówczesnego kapitału.** Ze wszystkich wskaźników życia gospodarczego **wskaźnik kursów papierów państwowych, listów zastawnych i akcyj jest najniższy.**

Niski kurs akcyj tłumaczy się **podwójnym opodatkowaniem spółek akcyjnych.** To podwójne opodatkowanie uniemożliwia stworzenie u nas rynku akcyjnego i **ściągnięcie w tej drodze kapitałów do przemysłu.**

Ważniejszy jest **kurs papierów.** W chwili obecnej rentowność papierów państwowych i listów zastawnych wynosi około 9—10%. To znaczy, że **nie może być mowy o emisji dobrowolnej pożyczki państwowej przy oprocentowaniu niższym, niż 10%.** To znaczy, że emisja takiej pożyczki jest dzisiaj niemożliwa.

Jak ten stan rzeczy zmienić? Jak doprowadzić kurs papierów do poziomu zbliżonego do parytetu? — zapytuje dalej „Polityka Gospodarcza" i daje taką odpowiedź:

Należy wprowadzić **ścisłe rozróżnienie pojęć rynku pieniężnego i rynku kapitałowego.** Stopa procentowa od weksli czy biletów skarbowych jest wyrazem sytuacji na rynku pierwszym, kursy papierów — sytuacji na rynku drugim.

Te dwa rynki są nietylko absolutnie różne, są też ze sobą **dość luźno związane.** Na rynek pieniężny składają się **rezerwy kasowe społeczeństwa i — w tej dziedzinie nastąpiło lekkie odprężenie.** Na rynku pieniężnym panuje względna płynność. Jednakże **sama płynność na rynku pieniężnym nie wywoła płynności na rynku kapitałowym i zwyżki kursu papierów.** Aby to osiągnąć, należałoby przeprowadzić szereg zasadniczych posunięć gospodarczych. **Dalsze obniżenie odprocentowania od wkładów** z pewnym uprzywilejowaniem wkładów terminowych byłoby jednym z nieznacznych fragmentów tej akcji.

Ważniejszym byłoby zwolnienie z pod nacisku skarbu t. zw. rynku sztywnego, to znaczy **przywrócenie przynajmniej P.K.O., jeśli nie również Z. U. S. i P. Z. U. W. swobody lokat.** Oddałoby to do dyspozycji rynku kapitałowego sumy poważne, które mogłyby rynek ten wzmocnić, kursy poprawić, a w dalszej przyszłości pozwolić Bankowi Polskiemu **przejście do polityki otwartego rynku.** Do tego samego sprowadza się postulat **zrównoważenia budżetu i nieemitowania przez rok żadnych nowych pożyczek i papierów.**

Ale i to wszystko nie decydowałoby o poprawie sytuacji na rynku kapitałowym, bo sytuację tę warunkuje **stan kapitalizacji.** A kapitalizacja nasza jest nikła. By ona wzrosła **trzeba pozwolić ludziom więcej kapitalizować.** To znaczy: trzeba **zwiększyć rentowność gospodarstwa.** Trzeba wywołać wzrost zysków przedsiębiorców, bo te przede wszystkim alimentują rynek kapitałowy podczas gdy nadwyżki dochodów t. zw. świata pracy raczej wzmacniają rynek pieniężny. Otóż **zyski przedsiębiorców są szczupłe, bo zbyt wielka ich część jest zabierana przez państwo w formie podatków. Przeciążenie podatkowe podcina rentowność gospodarstwa w Polsce.** Zbyt wysokie stawki podatkowe są najistotniejszą przyczyną zbyt niskich kursów papierów państwowych.

W obniżce stawek podatkowych upatrujemy klucz do polityki koniunkturalnej w Polsce. Obniżenie to wydaje się nam niezbędne w interesie rozwoju produkcji i zatrudnienia w r. 1938, a tak samo **w interesie skarbu,** który tylko na tej drodze może wydatnie zwiększyć swe wpływy. Ale na tem nie koniec. Zniżka stawek podatkowych — kończy „Polityka Gospodarcza" jest również **warunkiem zniżki stopy kredytu długoterminowego, wzrostu kursu papierów, regeneracji rynku kapitałowego i odbudowy kredytu dla państwa i ciał publicznych.**

Badania nad polskim bilansem płatniczym

W ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem wice-ministra M. Sokołowskiego, odbyła się zwołana przez Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen konferencja przedstawicieli ministerstw, instytucyj państwowych, samorządu gospodarczego oraz banków w sprawie badań nad bilansem płatniczym, prowadzonych obecnie przez Instytut koniunktur gospodarczych i cen.

Po referacie, przedstawiającym plan pracy Instytutu i metody badań w dziedzinie bilansu płatniczego, przedstawiciele zaproszonych instytucji oświadczyli gotowość współpracy z Instytutem, podkreślając doniosłość podejmowanych przez Instytut prac dla bieżącej polityki gospodarczej oraz zgłosili szereg dezyderatów w sprawie oświetlenia pewnych kwestji, dotychczas nieuwzględnionych należycie w statystycznych badaniach nad bilansem płatniczym.

Standaryzacja odpadków lnianych

dla celów kotonizacyjnych. — Zebranie w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Pod przewodnictwem prezesa wileńskiej komisji standaryzacji lnu i konopi, p. Hajdukiewicza, odbyło się wczoraj w Izbie Przemysłowo - Handlowej zebranie, **poświęcone sprawie standaryzacji włókien zastępczych, przerabianych na kotoninę.** W zebraniu udział wzięli: z ramienia Min. Przem. i Handlu nacz. Walczakowski i nacz. Dembowski, z ramienia przemysłu: prez. Biedermann, prez. Geyer, dyr. Krasuski, dyr. Bursche, dyr. Minchberg, wreszcie dyr. Bajer, prof. Bratkowski, prof. Jagmin, inż. Wesołowski, dyr. Barański i t. d.

Celem konferencji było omówienie **metod standaryzacji wszelkiego rodzaju odpadków lnianych, używanych do kotonizacji.** Dotychczas bowiem pod tym względem panuje zupełna dowolność, powodująca **duże trudności w przerobie włókna i podrażająca kotoninę.** Komisja standaryzacji lnu i konopi opracowała **początkowe normy standaryzacji** odbieranych przez przemysł łódzki dla celów kotonizacji odpadków lnianych, ustalając pewną **podstawową ich klasyfikację.** Klasyfikacja powyższa ujmuje omawiane zagadnienie w formę procentowego ustalenia braków, jakie odpadają przy przerobie odpadków lnianych, które w zależności od tego otrzymują kolejną numerację.

Te właśnie początkowe normy standaryzacyjne były przedmiotem dyskusji wczorajszego zebrania, na którym wyrazić się miała odnośnie tej sprawy **opinia specjalistów i zainteresowanego przemysłu** oraz które miało dostarczyć materiału do kontynuowania prac nad omawianą kwestią.

Dalsze ich prowadzenie powierzono **komitetowi wykonawczemu,** którego zadaniem będzie sprecyzowanie norm standaryzacyjnych oraz **ustalenie metody badań standartów.** W granicach tych zadań komitet określić ma również jaki zespół maszyn będzie **rozstrzygający przy klasyfikowaniu odpadków lnianych**

Do komitetu weszli pp: inż. Wesołowski, prof. Jagmin, dyr. Krasuski, dyr. Minchberg oraz delegat, którego wyznaczy Zrzeszenie Producentów Przędzy. Pierwsze zebranie komitetu odbyć się ma w przyszły czwartek. (—)

Dobry sezon w pończosznictwie

Produkcja w granicach realnych potrzeb rynku

W przemyśle pończoszniczym w Łodzi sytuacja ogólna kształtuje się od pewnego czasu niejednolicie. Zaznaczyć należy, **iż coraz popularniejsze stają się pończochy czysto jedwabne,** a więc artykuł, który cieszy się popytem cały rok, niezależnie od tego, czy innego sezonu, w związku z czym **granice produkcji sezonowej ulegają coraz większemu zatarciu.**

Pończochy przeznaczone dla ludności mniej zamożnej, noszone w sezonie zimowym ukazały się już na rynku w początkach września r. b. **Popyt na nie jest do tej chwili dość duży,** przypuszczać więc należy, iż przebieg sezonu w tym dziale będzie pomyślny.

Ceny pończoch w stosunku do roku **nie uległy zmianie,** bowiem wprawdzie ceny półfabrykatów obniżyły się, zniżka ta jednak została skompensowana podniesieniem płac roboczych.

Zakupy pończoch zes trony kupiectwa prowincjonalnego **dostosowane są do potrzeb rynku,** obrót zatem jest szybki. Temu w dużej mierze zawdzięczać należy **dobrą wypłacalność w omawianej branży, co z kolei wpływa na względną łatwość** uzyskania kredytu.

Na dobry przebieg sezonu nie bez wpływu pozostanie zapewne i ten wzgląd, iż rozmiary wytwórczości dostosowane są do rozmiarów popytu, co **usuwa niebezpieczeństwo nadprodukcji.** (h).

Światowe spożycie bawełny

Według obliczeń International Federation of Master Cottons Spinners and Manufactores Associations **światowe spożycie bawełny w roku gospodarczym 1936/7 wynosiło 29.03 miliony bel,** czyli wzrosło w stosunku do roku poprzedniego **o 3.64 miln. bel,** jednocześnie organizacja ta stwierdza, że rekordowe zbiory amerykańskie, wynoszące 16.10 miln. bel, **przewyższają spożycie bawełny w Ameryce w roku ubiegłym o 25 proc.**

Lekka poprawa na rynkach rolniczych

Zahamowany spadek zbóż

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym panowała tendencja mocniejsza. Na rynkach krajowych sytuacja była niejednolita. Pszenica cokolwiek poprawiła się w Warszawie, żyto utrzymało się na poziomie niezmienionym, owies ma tendencję zwyżkową w dalszym ciągu, chociaż nie tak wyraźną jak dotychczas.

Zaznaczyć należy, że rolnicy zajęci są jeszcze pilnymi robotami, jak siewy ozimin, wykopki ziemniaków i buraków, wywózka obornika, orki zimowe itp. Dopiero po zakończeniu tych prac można się spodziewać, że przystąpią do omłotów na większą skalę. Obecne wahania cen i nastrojów są jedynie odbiciem lokalnej konjunktury, nie mają więc większego znaczenia. Wyjaśnienia sytuacji zbożowej należy oczekiwać u nas dopiero za parę tygodni.

Na rynku zwierząt rzeźnych nastąpiło pewne uspokojenie. Sytuacja poprawiła się o tyle, że przy cenach utrzymanych za tuczone sztuki, ceny za chude wyraźnie się podniosły. Tłumaczy się to dobrym zbiorem ziemniaków, dzięki czemu przetrzymanie zwierząt przez zimę zostanie ułatwione.

Na rynku masła i jaj większe zmiany nie zaszły. Pomimo mniejszej produkcji wobec zbliżającej się chłodniejszej pory, ceny masła kształtują się na bardzo niskim poziomie. W zakresie jaj sytuacja bez zmiany.

Standaryzacja wełny argentyńskiej

W Buenos Aires rozpoczął ostatnio działalność argentyński instytut wełniany. Jednym z najistotniejszych zadań instytutu będzie racjonalizacja produkcji wełny w Argentynie. W tym celu przeprowadzane będą dokładne badania ras owiec, nadających się najbardziej dla hodowli na poszczególnych terenach Argentyny.

Instytut przeprowadzi również standaryzację wełny argentyńskiej z zastosowaniem do możliwości i potrzeb produkcji krajowej, dostosowanej do systemów obowiązujących w krajach importujących wełnę, a więc Anglii, Stanów Zjednoczonych Francji i t. d.

Łódź w Radzie Zw. Giełd

zbożowo-towarowych. — Projekt rozporządzenia o maklerach przysięgłych

W Warszawie odbyło się posiedzenie rady związku giełd zbożowo - towarowych w Polsce przy udziale delegatów wszystkich giełd.

Z ramienia giełdy łódzkiej w posiedzeniu wzięli udział prezes inż. Zbigniew Wilski i dyr. Adam Wojtecki.

Na wstępie rada, wobec upływu kadencji, dokonała wyboru prezydium. Na prezesa wybrano p. Aleksandra Grandkowskiego, prezesa giełdy poznańskiej i na wice-prezesa p. St. Barcikowskiego, prezesa giełdy warszawskiej, oraz na członków zarządu pp. L. Chomińskiego z Wilna i inż. Z. Wilskiego z Łodzi.

Następnie rada wyłoniła komisję w celu przeprowadzenia konferencji z przedstawicielem ministerstwa spraw wojskowych w sprawie uzgodnienia warunków dla handlu zbożowego z wymaganiami władz wojskowych.

W dalszym ciągu obrad rada, po przedyskutowaniu projektu rozporządzenia ministra przemysłu i handlu o maklerach przysięgłych, zgłosiła wnioski i poprawki do projektu.

Import surowców włókienniczych do Japonii zostanie ograniczony

Japońskie min. handlu ustaliło prowizoryczną listę około 300 artykułów, których import do Japonii zostanie zakazany lub też poważnie ograniczony. Lista ta obejmuje m. inn. artykuły zbytku, drzewo budowlane, wiele artykułów precyzyjnych oraz w pewnej mierze tak ważne surowce jak bawełna oraz wełna surowa. Najbardziej dotknięte będą tymi zarządzeniami Wielka Brytania, Francja, Niemcy i Szwajcarja. Z drugiej strony ograniczenia importowe mają dotknąć w znacznie mniejszej mierze Australję, Indje, Egipt i kraje amerykańskie, zważywszy na konieczność nienarażania japońskiego eksportu do tych krajów.

Położenie gospodarcze Polski w sierpniu
w oświetleniu B.G.K.

Warszawa, 1 października.

Występujący od lipca wzrost produkcji przemysłowej trwał również w sierpniu. Zwyżka produkcji zaznaczyła się przede wszystkim w przemyśle przetwórczym, który w szeregu działów przystąpił do zwiększonej wytwórczości sezonowej. Na wzrost zatrudnienia i obrotów w przemyśle metalowo-maszynowym złożyły się m. in. zwiększone zakupy maszyn i narzędzi rolniczych. W przemyśle chemicznym panowało większe ożywienie w sprzedaży nawozów sztucznych oraz w działach wyrobów, związanych z włókiennictwem. Przemysł włókienniczy pracował dość intensywnie na sezon zimowy, przy czym korzystniej układała się sytuacja rynkowa dla wyrobów wełnianych oraz lnianych. Przemysł drzewny zwiększył w sierpniu wywóz swych wyrobów oraz sprzedaż materiałów budowlanych na rynku wewnętrznym. W budownictwie panował bowiem ożywiony ruch przede wszystkim przy wykończaniu budynków; wzmogło się również budownictwo przemysłowe. W korzystnych warunkach pracował nadal przemysł mineralny, zwłaszcza cementownie, które wykorzystują w całości swą zdolność produkcyjną.

Hutnictwo żelazne utrzymało wysoki stan zatrudnienia, wykazując silną wytwórczość zwłaszcza w stalowniach Znaczniejsza poprawa nastąpiła w sierpniu w eksporcie cynku. Wywóz węgla natomiast był nieco mniejszy, wskutek czego obniżyło się również lekko wydobycie, podczas gdy zbyt węgla w kraju miał tendencję wzrostu.

Zwiększające się w związku ze zwyżką produkcji zapotrzebowanie pieniężne nie wywarło dotąd wpływu na stan rynku pieniężnego, który cechowała w dalszym ciągu duża płynność i poszukiwanie dobrych lokat kapitałowych. Wkłady wzrastały we wszystkich prawie instytucjach finansowych, umożliwiając bankom rozszerzenie działalności kredytowej na potrzeby zwiększonej działalności przemysłowej i inwestycyjnej. Na wzrost kredytów oddziałało również silniejsze wykorzystanie kredytów zastawowych przez rolnictwo. Jednocześnie w związku z obniżeniem oprocentowania wkładów wzrosło zainteresowanie dla papierów procentowych przyczyniając się do zwyżki obrotów giełdowych i poprawy kursów. Polepszenie wypłacalności w przemyśle i handlu znajduje odbicie w spadku protestów wekslowych. Mniej korzystnie przedstawia się natomiast wypłacalność rolników w okręgach dotkniętych nieurodzajem.

Ogólnie jednak rolnictwo posiadało korzystne warunki zbytu, gdyż ceny zbóż wykazały zwyżkę. Utrzymany został również wywóz artykułów hodowlanych, podczas gdy eksport zbóż, ze względu na stan urodzajów i wysokie ceny w kraju, osiągnął rozmiary niewielkie.

Silny spadek eksportu ziemiopłodów jest jedną z głównych przyczyn bierności bilansu handlowego w ostatnich kilku miesiącach. Nadwyżka przywozu nad wywozem była jednak w sierpniu o kilka milionów mniejsza niż w miesiącu poprzednim.

Giełda pieniężna

Warszawa, 1 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 292.70, Bruksela 89.15, Londyn 26.20, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork kabel 5.29,25, Oslo 131.70, Paryż 18.15, Praga 18.47, Sztokholm 135.10. Zurych 121.60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26,50, floreny hol. 291.70, franki francuskie 17.85, szwajcarskie 121.10, belgi belgijskie 88.90, funty ang. 26.11, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.10, duńskie 116.40, norweskie 131.05, szwedzkie 134.45 liry włoskie 22.70, szylingi austriackie 96.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 116, niemieckie srebrne 123.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była również mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 107.50—107.25, Cukier 35.50, Węgiel 25.75, Lilpopy — 53.50, Modrzejów 9.75, Ostrowieckie 26, Starachowice 32.25 Haberbusch 42.25. Tranzakcje nienotowane: Żyrardów 54—54.50, za Rudzkiego chciano płacić 7.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy dużych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 4 proc. konsolid. 59.25, drobne odcinki 59, 4 proc. dolar. 38.25, 3 proc. inwest. I em. 67.50—6785, seria 81.50, 5 proc. konwersyjna 60.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 55.88—55.50—56, 4 i pół proc. ziemskie 55.75—55.50—56, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 61.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 56.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 38.50, poż. inwestycyjna I-ej emisji 68.25—67.25, poż. inwestycyjna II-ej em. 68.75—68.25, poż. konsolidacyjna grube 59.50—59.00, poż. konsolidacyjna drobne 59.00—58.75, poż. wewnętrzna 55.50, Bank Polski — 107.00—106.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi serja X-ta 56.00—55.50. Tendencja wyczekująca.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 30-go września 1937 roku.

LIVERPOOL: Loco 4.92, październik 4.67, listopad 4.74, grudzień 4.77, styczeń 4.81, luty 4.84, marzec 4.88, kwiecień 4.90, maj 4.93, czerwiec 4.95, lipiec 4.98, sierpień 5.00, wrzesień 5.02, październik 5.04.

Giza: Loco 7.32, październik 6.31, listopad 6.34, styczeń 6.80, marzec 6.92, maj 7.04, lipiec 7.11, wrzesień 7.11.

Egipska Sakell.: Loco 8.20.

Upper: Loco 6.67, październik 6.05, listopad 6.05, styczeń 6.02, marzec 6.05, maj 6.10, lipiec 6.12, wrzesień 6.12.

BREMA: Loco 10.22, grudzień 9.22, styczeń 9.32, marzec 9.73, maj 9.92, lipiec 10.00.

Skład Rady Giełdy
zbożowo-towarowej w Łodzi

Pan minister przemysłu i handlu zatwierdził wybory członków i zastępców rady giełdowej giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi w osobach następujących:

Członkowie rady: Inż. Wilski Zbigniew, inż. Kawczak Jan, Piotrowski Józef, Zakrzewski Bohdan, Kostrzeński Jan, Wyganowski Stefan, Żmigród Herman, Siądalski Tadeusz, inż. Nowomiast Juda, Perkal Henryk, Engel Maurycy, Fijałkowski Władysław, Pędziński Karol, Drebert Ewald, Westerski Stefan, Lejman Abe, Goldstein Józef, mjr. Kamiński Stefan, Purtal Antoni, Ziętalski Antoni.

Zastępcy członków rady: Gerlicz Jerzy, Pietraszewski Tadeusz, Szwarcman Salomon, Michalski Wacław, Nehring Stanisław, Kowalski Samuel, Bartczak Franciszek, kpt. Danhoffer Jan, Jaroszek Marcel, Grudzień Michał.

Kalendarzyk podatkowy w październiku

W październiku płatne są następujące podatki:

1) do 25 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego we wrześniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 25 października — zaliczka na III-ci kwartał na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 rok w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w ubiegłym kwartale (lipiec, sierpień i wrzesień r. b.) — przez przedsiębiorstwa nie wymienione w punkcie 1) a prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

3) do 15 października — zaliczka za III-ci kwartał na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy, przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

4) do 7 października — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę we wrześniu r. b.;

5) do 15 października — druga półroczna rata podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w 1936 r.;

6) do 5 października — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 września b. r.; do 20 października — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września r. b.;

7) do 31 października — druga rata podatku od lokali za 1937 rok.

Ponadto płatne są w październiku zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Marszałek Badoglio w Budapeszcie

Budapeszt, 1 października

(PAT). Szef włoskiego generalnego sztabu marszałek Badoglio przybył dziś o godz. 14.40 z Berlina do Budapesztu, gdzie przebywać będzie kilka dni biorąc udział w polowaniach oraz przeprowadzając rozmowy polityczne i wojskowe.

W węgierskich kołach politycznych utrzymują, że wizyta marszałka Badoglio prócz nawiązania kontaktu z węgierskim sztabem generalnym, ma na celu poinformowanie rządu węgierskiego o rozmowach, które Mussolini przeprowadził z kanclerzem Hitlerem w Berlinie.

Król grecki jedzie do Londynu

Ateny, 1 października.

(PAT). Król grecki Jerzy II ma się udać z końcem października br. do Londynu. Podróż jego łączą w kołach politycznych z zamiarem przeprowadzenia rozmów z kierownikami polityki angielskiej w związku ze stanowiskiem jakie Grecja zajęła wobec Włoch na konferencji w Nyon.

Koncert Kiepury przełożony

Warszawa, 1 października.

Zapowiedziany na niedziele koncert Jana Kiepury odbędzie się we wtorek, 5 b. m. o godz. 20-ej w kinie „Roma".

JUŻ NADESZŁY NAJNOWSZE MODELE
płaszczy damskich jesiennych i zimowych

Wytwórnia płaszczy  Wytwórnia płaszczy

Łódź, Piotrkowska 61 poprz. of. I p. Tel. 177-11

MATERIAŁY WEŁNIANE damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
poleca: **„WŁOKNO KRAJOWE"** wł. Frydman i Winograd, Piotr. 16, front I piętro

MUROWANE SKŁADY, SZOPY, GARAŻE oraz PIWNICE
wszelkich rozmiarów, nadające się również dla ekspedytorów i postojów dla samochodów ciężarowych od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Opolion, Południowa 44.

MATKI! Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka"

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3 7. Tel. 132-64

„OLLA-CRISTALLIN" to rewelacja!

ZJEDNOCZONE FIRMY WĘGLOWE
Sp. z o. o. tel. 147-60, 226-01
KILIŃSKIEGO Nr. 66
polecają:
KOKS górnośl. z I-rzędn. koksowni dla centr. ogrzew.
WĘGIEL z I-rzędn. kopalń
DRZEWO opałowe suche.

Piękne dni jesienne nad Bałtykiem!
Wolne Miasto Gdańsk **Sopoty** Międzynarodowe KASYNO GRY
Otwarte przez cały rok.
Wolny wywóz wygranych kwot.
Hotele i pensjonaty — zniżone ceny na okres posezonowy. KURHAUS-HOTEL odnowiony i zmodernizowany. Bezpośrednie przejście do Kasyna Gry.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

LECZNICA OMEGA
Główna 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. Gabinet dentystyczny. Roentgen, Kwarc.
od 8 rano do 8 w. w godz. 9—1 pp.
PORADA 3 ZŁ.

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

Do akt Nr. Km 1415/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go października 1937 r. o godz. 11 w Łodzi ul. Kilińskiego Nr. 24/26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1300.—, a mianowicie: 20 sztuk podszewki bawełnianej ogółem 1000 mtr., maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 15 września 1937 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa f. „Stolarskie Zakłady dla Budownictwa i Przemysłu", Sp. z o. o., p-ko firmie: „Gustaw Gessner, Sukc.".

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 3—4 i 6—9 wiecz

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. MED.
P. KOTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Żeromskiego 44, tel. 114-25
Przyjmuje od 5—7
POWRÓCIŁ.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

Dr. MED.
PAULINA LEWI
AKUSZER-GINEKOLOG
Śródmiejska 28, Telefon 240-10.
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

DR. MED.
J. Schorr
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 11, tel. 226-85
POWRÓCIŁ

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

DR. MED.
St. HEINRICH
choroby dzieci i wewnętrzne, szczepienie ochronne dyfterytyczne.
Cegielniana 15 FR. I P. Tel. 147-67
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 11—1 i od 3—8.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Do akt Nr. Km 976/XI/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 października 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu fornierowanego dębem, pomocnika kredensu również fornierowanego dębem z lustrami, stołu, 10 krzeseł i 2 foteli, oszacowanych na łączną sumę zł. 530.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 17 września 1937 r.
Komornik:
w/z. (—) M. LIPIŃSKI.

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

Dr. MED.
B. Mrówka
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ.
przyjmuje 3—4 i 9—10 w.
ul. 11 Listopada 32, tel. 183-09.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

Dr. med.
Juljan Kapłański
powrócił

Doktór
Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kobiecych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9 — 12.30.

Doktór
Schlosser
powrócił

Masażystka E. Wajntraubowa
POWRÓCIŁA.
Piotrkowska 62, telef. 15657
przyjm. bańki, dyżury i zastrzyki.

Do akt Nr. Km 1116/XI/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 października 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, 8 froterek, 150 pendzli szczecinowych i 100 pendzli do golenia, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 16 września 1937 r.
Komornik:
w/z. (—) M. LIPIŃSKI.

Lokale

2 POKOJE z kuchnią i wygódką wyremontowane, wolne od podatku. Miesięcznie zł. 55.—. Senatorska 34. 2

MIESZKANIA 1-2-3 pokojowe z wszelkimi wygodami na dogodnych warunkach do wynajęcia, ul. Wierzbowa 10.

POKÓJ niekrępujący, frontowy, słoneczny do wynajęcia, Andrzeja 29, m. 8

SAMOTNA młoda pani przyjmie panią do wspólnego mieszkania. Wigury (Pusta) 13, m. 2 od godz. 9 do 2 pp. 3

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody słoneczne, ciepłe, II p. front do wynajęcia, Piotrkowska 161. Wiadomość: u gospodarza. 3

POKÓJ umeblowany wygody, do wynajęcia zaraz, Wólczańska 23, m 9. Tel. 181-92.

DO WYNAJĘCIA w nowoczesnym domu 4-o pokojowe mieszkanie z hollem i wszelkimi wygodami, Al. Kościuszki 60.

POKÓJ umeblowany w czystym domu do wynajęcia. Ul. Zachodnia 17 u gospodarza.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, w czystym domu do wynajęcia dla solidnego pana. Al. Kościuszki 57, m. 18.

Posady

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub: „G. H." w administracji „Republiki".

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz, Jerozolimska 8.

POSZUKUJĘ panny do 4-letniego chłopca. Konieczne referencje. Zgłosić się: Kościuszki 37, m. 2 do godz. 11-ej rano i 2—4 popoł.

KAŻDY może zarobić kilka złotych dziennie przy sprzedaży nowego artykułu domowego, Lipowa 78, m. 21, 10—12 i 3—19-ej.

TECHNIK BUDOWLANY z długoletnią praktyką na budowach, poszukuje zajęcia. Przyjmuje również do wykonania projekty wodoc.-kanaliz. Oferty pod „T. B." 3

Nauka i wychowanie

KSIĘGOWOŚĆ i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity. Opłata przystępna. Informacje i zapisy Cegielniana 25, m. 35.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po pol.

Rozmaite

ZAGINĄŁ PIES terrier ostrowłosy. Wabi się „Derby". Odprowadzić za nagrodą: Narutowicza 56, front III p., mieszk. 10.

UNIEWAŻNIAM 2 blanco weksle zł. 100 i 200, wystawca M. Liberman, Łódź, Łagiewnicka 10, Cyna Wajsman.

ZAGINĄŁ biały pudelek. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Żeromskiego 42, m. 5.

MALINOWSKI SZYMON, Sienkiewicza 7 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni wyd. w r. 1932.

FRANCISZEK MALISZEWSKI, Rokicińska 37 zgubił książeczkę Ubezpieczalni Łódzkiej.

KIEROWNIK półkolonii Dymitczuk za fałszywe posądzenie go przez dzieci został przeproszony przez rodziców Zofję Pietrunkową i Stanisława Michalaka.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.